

SŁOWO

WILNO, Czwartek 18 stycznia 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcja 17-82 Administracja — 228

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”
 KLECK — Sklep „Jedność”
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
 NIESWIEZ ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwiskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowlin.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazety ul. 3 Maja 5.
 SZARKOWSZCZYNA M. Mindel, skł. apteczny.
 WOLOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczne z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-r-u dowodowego 20 gr.

Konterfakty wojewodzińskie

Do hrabiego Lekickiego w Lekci (oczywiście pseudonim), powieść policach przyjechał pan Wojewoda w misji, która nam patrzącym z boku, wyda się prosta, jak parasol, ale dla pana Wojewody jest prostopadłym zadaniem stanu. Wreszcie zatwierdził tę misję i chce już jechać, aż tu służący melduje przyjeżdżanie tłumy chłopów pod pałac: proszą o przyjęcie delegacji. Inaczej — sami przyjdą. Wobec tego Wojewoda — nietylko volens, co nolens, każe prosić. Wchodzą dwa chłopcy. „My tu ze skargą na dziedzica, pana Lekickiego, użalić się przyszłi, że narodowi straszna krzywda się dzieje”. Wojewoda przybiera postawę karzącej sprawiedliwości: czujemy, jak za chwilę będzie w osobie pana na Lekicach niszczył i karcił mihonika feudalów. Ale pozew chłopski nie jest jasny: eos w nim o jakimś polu kartofli, coś o tem, że coś komuś nie pozwolono, coś o „siadach” z miasta. Wreszcie sam oskarżony dopomaga skarzącym w ułożeniu pozwu. Istotnie, ci-devant hr. Lekicki jest oczywistym wrogiem ludu: miał pole obsiane ziemniakami. Za ich wykonanie i zwózkę chłopów miejscowi zażądali tyle, że sprzedaż nie pokryłaby kosztów robocizny. Cóż wtedy robi on — obszarzik? Wzywa bezrobotnych z miasteczka, by sobie ziemniaki wykopali i zabrali darmo. Poco mają gnić? No i pomyśleć tylko, do czego to nie dochodzi zachłanność „slachty”, że wola „miejskim” oddać darmo, byle tylko chłop nie zarobił!

Pan Wojewoda słyszy tę straszną skargę i jakoś nie znajdując w głębi serca podstawy, by okazać rozpasanemu feudałowi ciężką dłoń państwa pracy. Ale myśliwszy się czytelniku sądząc, że Pan Wojewoda, przedstawiciel sprawiedliwego państwa zgani chłopów. Ze będzie miał odwagę powiedzieć, że pan Lekicki, chociaż obszarzik, chociaż excusez le mot, hrabia, przecież... ma trochę racji. Pan Wojewoda nie powie, że czyn hr. Lekickiego jest czynnem obywatelskim, a nie krzywdą narodu. Pan wojewoda nie weźmie w obronę „miejskich łachudrów”.

Z tem wszystkim pan Wojewoda coś powie. Choćby dlatego, że tu w pałacu czeka dwóch chłopów a za bramą ze stu. To zaś co powie brzmieć będzie tak: „W rozwoju społeczno-państwowych tendencji chwili obecnej, idąc po przekątną krzyżujących się kierunków, z których wszystkie rozpatrywać należy na najszerzej pojętej płaszczyźnie, można nie bez zastrzeżeń z jednej, a uznania z drugiej strony rozwiązać aktualizowane kryzysem problemy w sposób jedynie definitywny”.

I znowu mylisz się czytelniku sądząc, że chłopci tego nie rozumieli. O, przeciwnie. Chłopi robili z początku jak Ty, t.j. starali się zrozumieć sens słów. Doszedłszy do tego, co Ty rezultatu, odcyfrowali sobie sens całości. Nie poszło im to trudno: przecież od lat dziesięciu z okładem mają do czynienia z prozą administracji państwowej. Zrozumieli, że jeżeli Wojewoda nie ruga dziedzica, jeżeli nie robi gieroja z „Wyzwolenia” — no to wiadać, że na ten raz nie może.

„Ha już jak Pan Wojewoda tak powiedział...”

Historja tu opowiedziana jest, wbrew wszelkim pozorom, wyjęta nie z życia, lecz z komedji. Z „Rodziny” Antoniego Słonimskiego, na którą chodzi cała Warszawa, jak chyba od kilku lat nie chodzono na żadną sztukę tego typu, z „Rodziny”, o której wszyscy, nie wyłączając recenzentów, orzekli już że bierze widownię swoją aktualnością, prawdą życiową swego komizmu, prawdą swych sytuacji.

Nie wszyscy Czytelnicy nasi, a raczej stosunkowo niewielu, zobaczy tę sztukę. Może na tym drobnym przykładzie oceń, czy recenzenci piszą prawdę, czy nie ulegli jakiejś kryzysowej, mej hipnozie...

Parę miesięcy temu robili kasę „Czeka bez pokrycia” niejakiego Dęboroga.

Kwestja Saary na porządku obrad genewskich

Przedłużenie mandatów komisji rządzącej

GENEWA. PAT. — Rada Ligi Narodów kontynuowała dziś pod przewodnictwem ministra Becka swoje prace 78-iej sesji.

Na posiedzeniu pończem Rada przedłużyła na rok mandaty członków Komisji Rządzącej Zagłębia Saary. Rada za twierdziła też nominację Herriota na członka Komisji Współpracy Umysłowej, na miejsce zmarłego Paula Painleve. Członkiem Komitetu Ekspertów Statystycznych został mianowany m. in. ponownie Szturm de Sztrem

Na posiedzeniu publicznem Rada przyjęła raport o pracach Komisji Mandatów, oraz postanowiła przesłać rządowi wszystkich państw projekt konwencji o opiece społecznej, nad cudzoziemcami, opracowany ostatnio przez specjalny Komitet Ekspertów, jak również zalecenia tego Komitetu. Następnie posiedzenie Rady odbyło się w dniu 18 b.m. po południu.

GENEWA. PAT. — Kwestja Saary wysuwa się coraz bardziej na pierwszy plan obecnych prac genewskich. Kwe-

stja ta dyskutowana będzie przez Radę zapewne w sobotę. Przytem przewiduje się utworzenie komitetu Rady, który wraz z sprawozdawcą, delegatem Włocin, przygotuje na majową sesję Rady raport co do zarządzeń, jakie należy podjąć dla zapewnienia tajności, swobody i szczerości plebiscytu.

Tymczasem mnożą się różne manifestacje poszczególnych odciałów opinii publicznej Saary. Wśród za grupą „Frontu Niemieckiego”, grupującą narodowych socjalistów i wszystkie partie, które się do nich przyłączyły, przyjechała dziś do Genewy delegacja stronnictw lewicowych, na czele ze znanym przywódcą socjalistów Saary Maxem Brunem. Delegacja ta przywiozła memorandum w sprawie presji narodowo-socjalistycznej na ludność Saary.

W deklaracji, złożonej prasie, delegacja oświadczyła, że Rada Ligi ma obowiązek zabezpieczyć tajność, wolność i szczerłość plebiscytu, zanim wogóle można będzie mówić o jego rezultacie. Zda niem delegacji, lepiej byłoby odroczyć plebiscyt i przedłużyć na 5 — 10 lat ustrój obecny, aniżeli narazić ludność na terror narodowo-socjalistyczny.

Sekretarjat generalny ogłosił dziś także petycję Unji dla obrony interesów Saary w Saarbruecken, jej autorzy oświadczają, że partja narodowo-socjalistyczna, działając w porozumieniu z rządem niemieckim, stosuje na terytorjum Saary bezprzykładny terror i domaga się udzielenia Komisji Rządzącej specjalnych pełnomocnictw. Oświadczają oni także, że przeprowadzenie plebiscytu w obecnych warunkach z powodu braku bezpieczeństwa byłoby grą zbrodni.

Uposażenia urzędnicze

Rozporządzenia ogłoszone w „Dz. Ustaw”

W Dzienniku Ustaw Nr. 4 z dnia 16 b.m. ogłoszono cztery rozporządzenia Rady Ministrów o stosunku służbowym pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, o uposażeniu pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” oraz o uposażeniu pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Rozporządzenia o uposażeniu pracowników kolejowych i pocztowych zawierają zasady uposażenia, które podawaliśmy już w swoim czasie.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu, a mówiące o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów kontroli państwowej, o dodatkach funkcyjnych lokalnych i służbowych, oraz o terminie płatności uposażenia i umundurowaniu niższych funkcjonariuszów kontroli państwowej.

Według tego rozporządzenia, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli otrzymuje uposażenie grupy III-iej. Praktykanci płatni, posiadający wyższe wykształcenie — uposażenie grupy X-tej, posiadający wykształcenie średnie — grupy XI-tej, wykształcenie niższe — grupy XII. Po odbyciu praktyki urzędniczej otrzymują uposażenie grupy bezpośrednio wyższej od posiadanej w okresie praktyki. Urzędnicy o wyższym wykształceniu mogą otrzymać uposażenie grupy 7-mej. Urzędnicy nie posiadający wyższego wykształcenia mogą awansować do 7-mej grupy uposażenia.

Niżsi funkcjonariusze kontroli państwowej otrzymują przy przyjęciu na służbę 12-ty grupę uposażenia i mogą awansować do 10-tej grupy. W wyjątkowych wypadkach prezes NIK może zezwolić na rozpoczęcie służby na stanowisku urzędniczym w wyższej grupie uposażenia, na awansowanie urzędnika nieposiadającego wyższego uposażenia do grupy uposażenia wyższej, niż 7-ma i na awansowanie niższego funkcjonariusza do grupy uposażenia wyższej, niż 10-ta.

Dodatek funkcyjny przysługuje urzędnikom zajmującym stanowiska kierownicze w kontroli państwowej w wysokości: wiceprezes NIK 1500 zł. miesięcznie, dyrektor departamentu, nacelnik centralnej rachuby, prezes okręgowej izby kontroli (urzędu kontroli w Katowicach) 600 zł., nacelnik wydziału w NIK 300 zł., nacelnik wydziału w okręgowej izbie kontroli 200 zł.

Rada Najwyższej Izby Kontroli otrzymuje dodatek służbowy w wysokości 100 zł. miesięcznie, rada okręgowej izby kontroli 75 zł., referent NIK 60 zł. i referent okręgowej izby kontroli 50 zł.

Niżsi funkcjonariusze kontroli państwowej otrzymują od skarbu państwa umundurowanie za opłatą 25 procent jego wartości.

Przy zaszeregowaniu funkcjonariuszów kontroli państwowej, pozostających w służbie w dniu 1-szym lutego 1934 r., oraz przy wypłaceniu zasiłku wyrównawczego stosowane będą zasady analogiczne do tych, jakie stosuje się przy zaszeregowaniu innych funkcjonariuszów państwowych.

Odmowna odpowiedź Niemiec

BERLIN. PAT. — Niemieckie biuro informacyjne komunikuje z Genewy, że konsul niemiecki w Genewie p. Krauel wręczył generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów odpowiedź Rzeszy na pismo komisarza, zapraszające Niemcy do wzięcia udziału w dyskusji w parlamencie nad sprawą plebiscytu w zagłębiu Saary. Treść odpowiedzi niemieckiej jest następująca:

Panie Sekretarzu Generalny! Potwierdzając z podziękowaniem odbiór pańskich pisma z dnia 15 stycznia, mam zaszczyt zakomunikować panu, że rząd niemiecki, mimo pełnego uznania dla stanowiska, wysuniętego na posiedzeniu Rady Ligi z dnia 15 stycznia, musi jednak z żalem powstrzymać się z uczestniczenia w dyskusji w obradach Rady Ligi nad punktem 26-m porządku dziennego.

Proszę przyjąć i t.d. (—) von Neurath

Senat akceptuje posunięcia Roosevelta

WASZYNGTON. PAT. — Wczoraj odbył się w tonie sensu szereg narad w związku ze zgłoszonymi projektami finansowymi i monetarnymi prezydenta Roosevelta. Obradowali zarówno senatorowie republikanie, jak i demokraci. Oredzie Roosevelta spotkało się z uznaniem większości Senatu, z czego należy wnosić, że projekt ustaw, przedłożonych przez Roosevelta, zostanie uchwalony przez Senat bez jakichkolwiek trudności. Gubernator Federal Reserve Boarda Black opublikował swój list do prezyden-

KREDYTY DLA FERMERÓW

WASZYNGTON. PAT. — Izba Reprezentantów przyjęła projekt ustawy o kredytach dla farmerów. Projekt przewiduje emisję bonów na sumę 2 miliardów dolarów, które przeznaczone będą na pożyczkę hipoteczną. Projekt ten odeślany został do Senatu.

Nieznaczna zwyżka dolara

WARSZAWA. PAT. — Dnia 17 stycznia wystąpiła lekka zwyżka dolara i funta oraz lekkie osłabienie kursu franka francuskiego. Zatrzymanie się spadku dolara tłumaczyć można następującymi względami:

- 1) Z chwilą urzędowej zapowiedzi ograniczenia wahań dolara do stosunkowo szupczych granic, waluta amerykańska z natury rzeczy wzbudza większe zaufanie, niż dotychczas. W dalszym ciągu mogłoby to wywołać powrót kapitałów amerykańskich, które w swoim czasie uciekły ze Stanów Zjednoczonych. Powrót ten przez swój wpływ na bilans płatniczy będzie oczywiście działał w kierunku zwyżki dolara.
- 2) Z zaprzestaniem zakupów złota R. F. C. znika dotychczasowa interwencja w kierunku niżki, wprawdzie mało skuteczna, ale zawsze wywierająca pewien wpływ na rynek. W przeciwnym kierunku — niżki dolara — mogą działać narazie czynniki psychiczne, oparte na urzędowym oświadczeniu Roosevelta o tem, że uwyższa 60 procent dawnej wartości dolara za zwyżką gospodarczo uzasadnioną granicę. Wa-

hania franka francuskiego, spadek jego tłumaczony jest obawą odpływu z Francji kapitałów amerykańskich z chwilą względnego ustabilizowania dolara. Obawy te uznać należy raczej za mało prawdopodobne, gdyż odpływ ten nie powinien przybrać większych rozmiarów.

Wahania trzech wyżej wymienionych walut charakteryzują następujące kursy, notowane wczoraj na giełdach europejskich: Na giełdzie paryskiej kurs dewizy amerykańskiej wyniósł przy otwarciu 15,90 wobec 15,66 wczoraj przy zamknięciu. Kurs dewizy londyńskiej wzrósł z 80,45 do 80,60. W Zurychu notowano Nowy York 3,18, wczoraj 3,235, kurs Londynu wzrósł 16,23 do 16,37, kurs Paryża spadł z 20,32 do 20,2625. W Londynie notowano za jeden funt 5,0525 doł. (wczoraj przy zamknięciu 5,11). Paryż przy zamknięciu notowany był 80,90 (80,59), lecz potem poważnie osłabł.

Giełda warszawska notowała wczoraj kabel na Nowy York 5,51 wobec 5,47 w dniu onegdajszym. Kurs czeki wynosi 5,48. Londyn wzrósł z 28,08 do 28,12, natomiast Paryż spadł z 34,92 do 34,69.

Konferencja lotnicza polsko-niemiecka

WARSZAWA. PAT. — W dalszym ciągu konferencji lotniczej polsko-niemieckiej opracowano tekst porozumienia między ministerstwem lotnictwa w Niemczech i Ministerstwem Komunikacji w Polsce oraz przystąpiono do opracowania zasadniczych punktów koncepcji, jakie będą udzielane przedsiębiorstwu niemieckiemu Lu!

W dniu 18 b.m. przewidywane jest zakończenie konferencji. — Odlot delegatów niemieckich nastąpi prawdopodobnie w piątek w godzinach porannych.



Na zdjęciu delegacji niemieckiej (pośrodku), po wylądowaniu na lotnisku mokotowskiem.

TELEGRAMY

INŻ. AL. BOBKOWSKI PODSEKRETA RZEM STANU W MIN. KOMUNIKACJI WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu dzisiejszym dyrektora Feold Państwowych w Krakowie inż. Aleksandra Bobkowskiego podsekretarzem stanu w M-stwie Komunikacji w III stopniu służbowym.

REINHARDT JEDZIE DO AMERYKI BRUKSELA. PAT. — Znany aktor Max Reinhardt bawi obecnie w Brukseli. Wkrótce Reinhardt wyjedzie do Ameryki.

ROKOWANIA HANDLOWE FRANCUSKO-NIEMIECKIE PARYŻ. PAT. — Ministerstwo przemysłu i handlu opublikowało wczoraj oficjalny komunikat, omawiający przebieg rokowań handlowych francusko-niemieckich.

Komunikat wskazuje, że na skutek nowej sytuacji, wywołanej przez zarządzenie niemieckie dnia 13 stycznia, rząd francuski, zgodnie ze swą polityką kontyngentów, zawiadomił rząd niemiecki, że nie może przyjąć zarządzeń przeciwko eksportowi francuskiemu, przewidzianych przez zarządzenia rządu niemieckiego.

OBRADY SEJMU

Posiedzenie Senatu

WARSZAWA. PAT. — W dniu 17 b.m. po południu odbyło się pierwsze w bieżącej sesji plenarne posiedzenie Senatu.

Na ławach rządowych zasiadli członkowie gabinetu, z p. prezesem Rady Ministrów Januszem Jędrzejewiczem na czele. Ponadto obecni byli: prezes NIK dr. Krzemieniński, podsekretarz stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Otwierając obrady, marszałek Senatu Raczkiewicz wygłosił przedstawienie, poświęcone zmarłemu senatorowi Klubu Narodowego śp. Stanisławowi Godlewskiemu. Izba przy powstaniu nie uczła pamięć zmarłego. Skolei marszałek zakomunikował o zrzeczeniu się mandatu przez sen. Jana Steckiego. Senat uznał mandaty śp. sen. Godlewskiego oraz sen. Pana Steckiego za wygasłe.

Następnie Izba przystąpiła do porządku dziennego, obejmującego pięć rządowych projektów o dodatkowych kredytach za lata 1933-34 oraz rządowy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokołu między Polską a Czechosłowacją, dotyczącego interpretacji art. 20 konwencji handlowej polsko-czechosłowackiej. Na tem posiedzenie zamknięto.

Prace komisji sejmowych

WARSZAWA. PAT. — Na wczorajszym posiedzeniu sejmowa komisja reform rolnych przyjęła po krótkiej dyskusji projekt noweli o rozgraniczeniu gruntów, w związku z przebudową ustroju rolnego. Przyjęty projekt noweli nadaje orzeczeniem władz ziemskich moc wyroków sądowych.

WARSZAWA. PAT. — Komisja budżetowa rozpatrywała preliminarze budżetowe funduszu.

Referent pos. Wojciechowski (BBWR) zaznaczył na wstępie, że system wyodrębnienia funduszy w oddzielne grupy okazał się polityczny ze względu na przejrzystość. W roku bieżącym komisja budżetowa przyłączyła niektóre fundusze do referatów właściwych ministerstw, traktując inne odrębnie. Referent pos. Wojciechowski objął fundusze, związane z Ministerstwem Skarbu.

Referent prosi o przyjęcie preliminarzy tych funduszy, bez zmian. W krótkiej dyskusji zabierali głos: pos. Rymar (Str. Nar.) i pos. Rozmaryn (Koło Zyd.), poczem po wyjaśnieniach dyrektora departamentu Raczynskiego, wszystkie te budżety przyjęto bez zmian.

Na jutrzejszym posiedzeniu komisji rozpatrywany będzie budżet Ministerstwa Oświaty. WARSZAWA. PAT. — Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji odbudowy skraju, poseł Grzymala referował rządowy projekt ustawy o umorzeniu pożyczek, udzielonych na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych przez powódź w roku 1927. Sprawa ta wywołała bardzo ożywioną dyskusję, po której projekt przyjęto w brzmieniu rządowym. Poza tem przyjęto rezolucję posła Bienia (PPS) o wstrzymaniu przez B. G. K. egzekucji należności za pomoc, udzielaną na odbudowę powodzi w roku 1927.

Pożar w schronisku franciszkańskim w Nowwid

BERLIN. PAT. W miejscowości nadreńskiej Nowwid wybuchł dziś wielki pożar w schronisku franciszkańskim pod wezwaniem św. Józefa. Ogień powstał w budynku administracji. Zniszczeniu uległo 15 pokojów i hall.

W akcji ratunkowej bierze udział 10 oddziałów okolicznej straży ogniowej. Ofiar w ludziach nie było. Do południa nie zdolano jeszcze zlokalizować ognia. Pożar przerwał się na sąsiedni kościół i gmach szpitala, w którym znajdowało się przeszło 1200 chorych umysłowo. Chory umysłowo zostali sprawdzeni z wielkim pośpiechem do głównego szpitala dla gnauch, dotychczas najmniej zagrożonego.

BERLIN. PAT. Wielki pożar w schronisku klasztoru pod Nowwid został ugaszony. Zniszczeniu uległo ale jedno skrzydło zabudowań. Zmiana kierunku wiatru nie dopuściła do przetrzeżenia się ognia. Pożar powstał od rozżarzonego żelazka elektrycznego, które zapomniano wyłączyć z sieci.

„DZIADY” W WILNIE.

Mowa będzie nie o prawdziwych wileńskich dziadach, siedzących pod kocieciem i nie o „dzia dach” w cudzysłowie, czyli inteligencji, która już dawno zesłała na działy, — mowa będzie o „Dziadach” Mickiewicza, inscenizowanych przez Schillera.

Wywołały te „Dziady” różne głosy w Wilnie, — przeważnie jednak „dziadopodobne”, czyli wyrażające zachwyt lub oburzenie, zawsze bardzo nieumiarowane, — nie oparte na osobistym doświadczeniu, lecz wypływające z naiwniejszej postawy: „Nie widziałem „Dziadów”, ale jestem przekonany... etc...”

Czas (13) w swym dodatku Przegląd Teatralny (6) podaje głos z Wilna, głos z teatru na Pohulance, głos pana T. t., bezpośredniego, uważnego świadka pracy Schillera nad montowaniem wielkiego widowiska:

Na wileńskiej scenie, ujętej z trzech stron w ciemne zastony, oświetlonej z góry jedną silną lampą, grupa aktorów w codziennych ubraniach ustawia się na podestacie z złotych, świeżo zbitych desek. Na proscenium stoi, dając wskazówki tej grupie białą kartką, zapisaną tajemniczymi skrótami słów i cyframi.

Ten pan to Leon Schiller, ta księżeczka w jego rękach — to „Dziady”, Egzemplarz oprawny w tekturę, a każdej stronie tekstu towarzyszy wklejona obok biała kartka, zapisana tajemniczymi skrótami słów i cyframi.

Oto rozpoczyna się praca, która porówna nawet zawodowych aktorów. „Dziady” w Wilnie! „Dziady” w nowej inscenizacji, tak odbiegającej od dotychczasowego szablonu!

Z grupy aktorów wysuwa się na plan pierwszy postać kobieca: to Maryla.

— Proszę, mówi Schiller. Na uboczu odzywa się pianino, dające akompaniament tej scenie. Artystka skupia się i zaczyna: „Świeco nicdobra. Właśnie pora była zgnać i nie mogłam doczytać. Czyż podobna zasnąć?”

— Nie, nie. Przeproszam — odzywa się męski głos o niskim, wiołoczelowym brzmieniu.

— Pani to mówi zbyt cywilnie, a to przecież zaczyna się misterjum. Proszę jeszcze raz. I Schiller sam intonuje recytację tej strofy. Uwagi swe i polecenia wydaje spokojnie, nie podnosząc głosu, który głęboko odrzmienia z pierś. — Gesty rąk opanowane i równie jak głos spokojne. A jednak — to opanowanie posiada się sugestywną. Zwolna, słowo po słowie, zdanie po zdaniu wielokrotnie powtarzane — i oto z głosu aktorki zaczyna się wydobywać nowa tonacja, wiersz zaczyna fosforyzować, postać jakbydy się częściowo dematerializuje.

Na słabo oświetlonej scenie, wobec pustej widowni wielka się odbywa rzecz: postacie, stworzone przez poetę, ucieleśniają się zgodnie z wolą reżysera. Poeta — reżyser — aktor — oto etapy, przez które przejdzie wizja poetki, nim nabierze kształtów realnych i zacznie bezpośrednio przemawiać do widza... Daleka to jest droga...

Ulegam sugestji: nie widzę prawie roboty powtarzającej te próby i jej prozaicznych akcesorjów, widzę częstokroć misterjum — Czary Mysłiwego mówi do Gustawa, ugnajającego się za wzięcia korbantki:

„Słyszałem zdaleka, żeś wotał — kogo? Na co? Nie wiem doskonale!”

Schiller z przychylną na bok głową wsłuchuje się pilnie w timbre głosu Mysłiwego. Nie jest zadowolony. Poprawia, podaje tonację, sam recytując tę zwrotkę. Wreszcie wzdycha zrezygnowany:

— To nie wyjdzie. Może kto inny spróbuje?

Zjawia się następcą. Powtarza. To samo, nie nadaje się do tego właśnie epizodu przez swój głos. Więc trzecia zmiata. Jest wreszcie odpowiedni wykonawca.

— Ale, proszę pana, uwaga: to jest Mickiewicz! Nie stylizować, proście!... O tak, teraz dobrze.

„Dziady” na scenie wileńskiej — to nie tylko kłopot, pomimo pewne usterek i błędów — koncepcja inscenizacyjna Schillera i Pronaszkę; — ale też olbrzymi wysiłek zespołu artystów. Szersza publiczność nie wie, że próba generalna na Pohulance trwała z małymi przerwami 36 (trzydzieści sześć!!!) godzin!... Na premierze artyści niemal padali ze znużenia!...

O wielkim, nieraz wprost zdumiewającym wysiłku artystów i reżysera wie się tak mało, — mówi się jeszcze mniej... Lector.

Bolszewizm rosyjski zmusił historię Rosji do odwołania się do przeszłości Rosji tak oficjalnie, jak i rewolucyjnie, jest bowiem wynikiem zasadniczych pierwiastków historii Rosji.

Bolszewizm rosyjski zmusił historię Rosji do odwołania się do przeszłości Rosji tak oficjalnie, jak i rewolucyjnie, jest bowiem wynikiem zasadniczych pierwiastków historii Rosji.

Bolszewizm rosyjski zmusił historię Rosji do odwołania się do przeszłości Rosji tak oficjalnie, jak i rewolucyjnie, jest bowiem wynikiem zasadniczych pierwiastków historii Rosji.

Bolszewizm rosyjski zmusił historię Rosji do odwołania się do przeszłości Rosji tak oficjalnie, jak i rewolucyjnie, jest bowiem wynikiem zasadniczych pierwiastków historii Rosji.

Bolszewizm rosyjski zmusił historię Rosji do odwołania się do przeszłości Rosji tak oficjalnie, jak i rewolucyjnie, jest bowiem wynikiem zasadniczych pierwiastków historii Rosji.

Bolszewizm rosyjski zmusił historię Rosji do odwołania się do przeszłości Rosji tak oficjalnie, jak i rewolucyjnie, jest bowiem wynikiem zasadniczych pierwiastków historii Rosji.

LONDYN. PAT. — Dopiero teraz nadchodzi z rąk dokładniejsze dane, które dają obraz olbrzymiego zniszczenia, wyrządzonego przez ostatnie trzęsienie ziemi.

T. zw. ogród Indji, mianowicie północny obszar prowincji Bihar, jest zupełnie zrujnowany. Na przestrzeni setek mil ziemi przeorana została na nieużytki i zgłuszcza. Miasto Muffazarpur, liczące 50.000 mieszkańców, uległo prawie zrównaniu z ziemią. Ten sam los spotkał miasto Monghir, liczące 36 tys. mieszkańców. Zniszczeniu uległy wielkie plantacje cukru w okolicy Muffazarpur. Dotąd nie ogłoszono żadnej oficjalnej listy zabitych, których liczbę trudno jest ustalić.

Według danych nieoficjalnych, liczba zabitych sięga 8.000.

Ministerstwo spraw Indji w Londynie wyraża nadzieję, że obliczenia te są przesadzone. Niemniej wyrażana jest obawa, że trzęsienie ziemi pociągało za sobą śmierć przeszło tysiąca osób. Loniicy, którzy w towarzystwie obserwatorów oblatywali tereny zniszczone przez trzęsienie ziemi, składają meldunki o wyrządzonych szkodach. W wielu miejscowości, gdzie znajdowały się osiedla ludzkie, dziś są olbrzymie jeziora wody. Na polach i drogach leży mnóstwo trupów ludzkich i zwierzęcych.

KALKUTA. PAT. — Rozmiary spustoszeń, spowodowanych przez trzęsienie ziemi w północnym Bengalu, nie są jeszcze znane całkowicie, ponieważ z odległych miejscowości informacje, wskutek zerwania połączeń telegraficznych i telefonicznych, napływają bardzo powoli.

Niektóre z dzienników przypuszczają, że w katastrofie zginęło kilka tysięcy osób. Należy jednak się liczyć z tem, że znaczna część pogłosek, krążących na terytorjum, dotkniętem katastrofą jest przesadzona.

Wiadomość o zupełnym zburzeniu miasta Darjeling jest nieścisła. W mieście tem uległo zniszczeniu stosunkowo niewielka ilość domów; ucierpiał znacznie klasztor buddyjski. Wśród ofiar w ludziach niema ani jednego Europejczyka.

W wydanym w Ameryce magazynie „Nations Business” w zeszycie z grudnia ub. roku znajduje się artykuł Witing'a p.t. „Opinia robotników europejskich”. Rozdział o stosunkach w Rosji sowieckiej zawiera m. in. następujące uwagi:

„W rosyjskim Pittsburgu t.j. w okręgu donieckim na Ukrainie odwiedziłem fabryki i gospodarstwa kolektywne, przyczem korzystałem z pomocy urzędowych pracowników. Ale swoje osobiste rozmowy prowadziłem 1) z niemieckimi, francuskimi i amerykańskimi inżynierami, następnie z przedstawicielami oraz z rzeczoznawcami, którzy dawno już przeżyli i pracują zawodowo w Sowietach; 2) z setkami robotników w okolicach Charkowa, stolicy Ukrainy, mającego przeszło 800.000 mieszkańców. Tu odwiedziłem przede wszystkim te rewiry węglowe i kopalnie, które oglądałem już raz w roku 1928. Ze wszystkich tych rozmów wyemstrem przeszedł przede wszystkim ten, że w czasie ostatniej zimy i wiosny umarło śmiercią głodową pełne pięć milionów ludzi. Wszyscy cudzoziemcy, mieszkający w Rosji, określają liczbę umarłych jeszcze wyżej. Ostatnia katastrofa głodowa była straszniejsza od głodki z roku 1921, ponieważ tym razem brakowało użytych wówczas dla złagodzenia jej 70 milionów dolarów. Z polecenia władz, lekarze może stwierdzać jako przyczynę śmierci tylko „chorobę serca”, lub „przemęczenie”. W ten sposób widać wzrost wypadków śmiertelnych z tego powodu, jak również wskutek głodzącej wśród młodzieży gruźlicy, pozostaje w Ukrainy. W sierpniu, zabronione korespondentom zagranicznym w Moskwie udawania się do okolic, które ja odwiedziłem. Pewien znany korespondent wyszydził i wysmiewał każdego, kto pisał o głodzie. Obecnie ten sam dziennikarz donosi „z pewnych źródeł”, że zmarło pięć milionów ludzi.

„Dlatego jest stałą towarzyszką Mistrza we wszystkich jego podrózkach i pracach. Zagranicą, gdzie przeważnie żyli i gdzie Paderewski należał do ludzi o popularności Bernarda Shaw czy Einsteina — a raczej nawet większej — powszechnie znanym jest pelen troski, dczondującej do drobiazgowych szczegółów, stosunek do męża. W tej też roli towarzyszy mu w Polsce w czasie jego krótkotrwałej roli politycznej. — Funduje z nim wówczas szereg organizacji pomocy głodującym naskutek wojny naczem, i sama jest naczelną organizatorką akcji na rzecz której mąż jej składał wówczas isticie magnackie ołariy pieniężne.

Ostatnie lata ich wspólnego życia, lata starości ich obu przedłużają tylko tą pracę. Prasa zagraniczna — jak podaje PAT — zamieszcza szereg wspomnień o Zmarłej, której postaci i roli poświęcimy w najbliższych numerach obszerniejszą rzecz.

W gm. Szarkowszczyzna — BBWR 9 mandatów, opozycja 7.

W gm. Hermanowice — wszystkie 16 mandatów zdobył BBWR.

W gm. Zalesie — zgłoszono 3 listy, z czego Nr. 2 i 3 nie odpowiadały wymogom regulaminu i zostały unieważnione. Wobec takiego stanu wszystkie 16 mandatów przypadły liście Nr. 1.

W gm. Plissa z braku jakiegokolwiek opozycji, 20 mandatów przypadło BBWR.

W gm. Mikołajów — walka rozegrała się pomiędzy listą BBWR i 2-ma opozycyjnymi. BBWR przypadło 9 mandatów, opozycyjnym łącznie 11 mandatów.

W gm. Jazno na 16 mandatów — 13 mand. BBWR — 3 opozycji.

W gm. Łużki wszystkie 20 mandatów BBWR.

W uzupełnieniu tej informacji podkreślić należy, że frekwencja członków kolegiów wyborczych w całym powiecie wynosiła przeciętnie od 80 do 90 proc., co wskazuje, iż zainteresowanie wyborami było duże. W niektórych gminach przejawiała się dość silna i naogół planowo zorganizowana akcja opozycyjna przez elementy radykalne.

Przebieg wyborów był jednakowoż wszędzie spokojny i zaprotestowano wyborów złożonej przez elementy komunistyczne, orzeczony tam do wypadków odosobnionych.

W gm. Dokszyce: do konkurencji stanęły trzy listy. Z ogólnej ilości 16 mandatów — 10 przypadło liście BBWR, 4 liście Nr. 2, 1 liście Nr. 3.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

W gm. Prozoroki wszystkie 20 mandatów przypadły BBWR wobec braku listy konkurencyjnej. Dodać trzeba, że zgłoszona była lista dzika i jako nieformalna była unieważniona.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

W gm. Dokszyce: do konkurencji stanęły trzy listy. Z ogólnej ilości 16 mandatów — 10 przypadło liście BBWR, 4 liście Nr. 2, 1 liście Nr. 3.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

Olbrymie rozmiary trzęsienia ziemi w Bengalu

Według danych nieoficjalnych, liczba zabitych sięga 8.000.

Ministerstwo spraw Indji w Londynie wyraża nadzieję, że obliczenia te są przesadzone. Niemniej wyrażana jest obawa, że trzęsienie ziemi pociągało za sobą śmierć przeszło tysiąca osób. Loniicy, którzy w towarzystwie obserwatorów oblatywali tereny zniszczone przez trzęsienie ziemi, składają meldunki o wyrządzonych szkodach. W wielu miejscowości, gdzie znajdowały się osiedla ludzkie, dziś są olbrzymie jeziora wody. Na polach i drogach leży mnóstwo trupów ludzkich i zwierzęcych.

KALKUTA. PAT. — Rozmiary spustoszeń, spowodowanych przez trzęsienie ziemi w północnym Bengalu, nie są jeszcze znane całkowicie, ponieważ z odległych miejscowości informacje, wskutek zerwania połączeń telegraficznych i telefonicznych, napływają bardzo powoli.

Niektóre z dzienników przypuszczają, że w katastrofie zginęło kilka tysięcy osób. Należy jednak się liczyć z tem, że znaczna część pogłosek, krążących na terytorjum, dotkniętem katastrofą jest przesadzona.

Wiadomość o zupełnym zburzeniu miasta Darjeling jest nieścisła. W mieście tem uległo zniszczeniu stosunkowo niewielka ilość domów; ucierpiał znacznie klasztor buddyjski. Wśród ofiar w ludziach niema ani jednego Europejczyka.

W wydanym w Ameryce magazynie „Nations Business” w zeszycie z grudnia ub. roku znajduje się artykuł Witing'a p.t. „Opinia robotników europejskich”. Rozdział o stosunkach w Rosji sowieckiej zawiera m. in. następujące uwagi:

„W rosyjskim Pittsburgu t.j. w okręgu donieckim na Ukrainie odwiedziłem fabryki i gospodarstwa kolektywne, przyczem korzystałem z pomocy urzędowych pracowników. Ale swoje osobiste rozmowy prowadziłem 1) z niemieckimi, francuskimi i amerykańskimi inżynierami, następnie z przedstawicielami oraz z rzeczoznawcami, którzy dawno już przeżyli i pracują zawodowo w Sowietach; 2) z setkami robotników w okolicach Charkowa, stolicy Ukrainy, mającego przeszło 800.000 mieszkańców. Tu odwiedziłem przede wszystkim te rewiry węglowe i kopalnie, które oglądałem już raz w roku 1928. Ze wszystkich tych rozmów wyemstrem przeszedł przede wszystkim ten, że w czasie ostatniej zimy i wiosny umarło śmiercią głodową pełne pięć milionów ludzi. Wszyscy cudzoziemcy, mieszkający w Rosji, określają liczbę umarłych jeszcze wyżej. Ostatnia katastrofa głodowa była straszniejsza od głodki z roku 1921, ponieważ tym razem brakowało użytych wówczas dla złagodzenia jej 70 milionów dolarów. Z polecenia władz, lekarze może stwierdzać jako przyczynę śmierci tylko „chorobę serca”, lub „przemęczenie”. W ten sposób widać wzrost wypadków śmiertelnych z tego powodu, jak również wskutek głodzącej wśród młodzieży gruźlicy, pozostaje w Ukrainy. W sierpniu, zabronione korespondentom zagranicznym w Moskwie udawania się do okolic, które ja odwiedziłem. Pewien znany korespondent wyszydził i wysmiewał każdego, kto pisał o głodzie. Obecnie ten sam dziennikarz donosi „z pewnych źródeł”, że zmarło pięć milionów ludzi.

„Dlatego jest stałą towarzyszką Mistrza we wszystkich jego podrózkach i pracach. Zagranicą, gdzie przeważnie żyli i gdzie Paderewski należał do ludzi o popularności Bernarda Shaw czy Einsteina — a raczej nawet większej — powszechnie znanym jest pelen troski, dczondującej do drobiazgowych szczegółów, stosunek do męża. W tej też roli towarzyszy mu w Polsce w czasie jego krótkotrwałej roli politycznej. — Funduje z nim wówczas szereg organizacji pomocy głodującym naskutek wojny naczem, i sama jest naczelną organizatorką akcji na rzecz której mąż jej składał wówczas isticie magnackie ołariy pieniężne.

Ostatnie lata ich wspólnego życia, lata starości ich obu przedłużają tylko tą pracę. Prasa zagraniczna — jak podaje PAT — zamieszcza szereg wspomnień o Zmarłej, której postaci i roli poświęcimy w najbliższych numerach obszerniejszą rzecz.

W gm. Szarkowszczyzna — BBWR 9 mandatów, opozycja 7.

W gm. Hermanowice — wszystkie 16 mandatów zdobył BBWR.

W gm. Zalesie — zgłoszono 3 listy, z czego Nr. 2 i 3 nie odpowiadały wymogom regulaminu i zostały unieważnione. Wobec takiego stanu wszystkie 16 mandatów przypadły liście Nr. 1.

W gm. Plissa z braku jakiegokolwiek opozycji, 20 mandatów przypadło BBWR.

W gm. Mikołajów — walka rozegrała się pomiędzy listą BBWR i 2-ma opozycyjnymi. BBWR przypadło 9 mandatów, opozycyjnym łącznie 11 mandatów.

W gm. Jazno na 16 mandatów — 13 mand. BBWR — 3 opozycji.

W gm. Łużki wszystkie 20 mandatów BBWR.

W uzupełnieniu tej informacji podkreślić należy, że frekwencja członków kolegiów wyborczych w całym powiecie wynosiła przeciętnie od 80 do 90 proc., co wskazuje, iż zainteresowanie wyborami było duże. W niektórych gminach przejawiała się dość silna i naogół planowo zorganizowana akcja opozycyjna przez elementy radykalne.

Przebieg wyborów był jednakowoż wszędzie spokojny i zaprotestowano wyborów złożonej przez elementy komunistyczne, orzeczony tam do wypadków odosobnionych.

W gm. Dokszyce: do konkurencji stanęły trzy listy. Z ogólnej ilości 16 mandatów — 10 przypadło liście BBWR, 4 liście Nr. 2, 1 liście Nr. 3.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

W gm. Prozoroki wszystkie 20 mandatów przypadły BBWR wobec braku listy konkurencyjnej. Dodać trzeba, że zgłoszona była lista dzika i jako nieformalna była unieważniona.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

W gm. Dokszyce: do konkurencji stanęły trzy listy. Z ogólnej ilości 16 mandatów — 10 przypadło liście BBWR, 4 liście Nr. 2, 1 liście Nr. 3.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

Kłęska głodowa na Ukrainie Sowieckiej

W wydanym w Ameryce magazynie „Nations Business” w zeszycie z grudnia ub. roku znajduje się artykuł Witing'a p.t. „Opinia robotników europejskich”. Rozdział o stosunkach w Rosji sowieckiej zawiera m. in. następujące uwagi:

„W rosyjskim Pittsburgu t.j. w okręgu donieckim na Ukrainie odwiedziłem fabryki i gospodarstwa kolektywne, przyczem korzystałem z pomocy urzędowych pracowników. Ale swoje osobiste rozmowy prowadziłem 1) z niemieckimi, francuskimi i amerykańskimi inżynierami, następnie z przedstawicielami oraz z rzeczoznawcami, którzy dawno już przeżyli i pracują zawodowo w Sowietach; 2) z setkami robotników w okolicach Charkowa, stolicy Ukrainy, mającego przeszło 800.000 mieszkańców. Tu odwiedziłem przede wszystkim te rewiry węglowe i kopalnie, które oglądałem już raz w roku 1928. Ze wszystkich tych rozmów wyemstrem przeszedł przede wszystkim ten, że w czasie ostatniej zimy i wiosny umarło śmiercią głodową pełne pięć milionów ludzi. Wszyscy cudzoziemcy, mieszkający w Rosji, określają liczbę umarłych jeszcze wyżej. Ostatnia katastrofa głodowa była straszniejsza od głodki z roku 1921, ponieważ tym razem brakowało użytych wówczas dla złagodzenia jej 70 milionów dolarów. Z polecenia władz, lekarze może stwierdzać jako przyczynę śmierci tylko „chorobę serca”, lub „przemęczenie”. W ten sposób widać wzrost wypadków śmiertelnych z tego powodu, jak również wskutek głodzącej wśród młodzieży gruźlicy, pozostaje w Ukrainy. W sierpniu, zabronione korespondentom zagranicznym w Moskwie udawania się do okolic, które ja odwiedziłem. Pewien znany korespondent wyszydził i wysmiewał każdego, kto pisał o głodzie. Obecnie ten sam dziennikarz donosi „z pewnych źródeł”, że zmarło pięć milionów ludzi.

„Dlatego jest stałą towarzyszką Mistrza we wszystkich jego podrózkach i pracach. Zagranicą, gdzie przeważnie żyli i gdzie Paderewski należał do ludzi o popularności Bernarda Shaw czy Einsteina — a raczej nawet większej — powszechnie znanym jest pelen troski, dczondującej do drobiazgowych szczegółów, stosunek do męża. W tej też roli towarzyszy mu w Polsce w czasie jego krótkotrwałej roli politycznej. — Funduje z nim wówczas szereg organizacji pomocy głodującym naskutek wojny naczem, i sama jest naczelną organizatorką akcji na rzecz której mąż jej składał wówczas isticie magnackie ołariy pieniężne.

Ostatnie lata ich wspólnego życia, lata starości ich obu przedłużają tylko tą pracę. Prasa zagraniczna — jak podaje PAT — zamieszcza szereg wspomnień o Zmarłej, której postaci i roli poświęcimy w najbliższych numerach obszerniejszą rzecz.

W gm. Szarkowszczyzna — BBWR 9 mandatów, opozycja 7.

W gm. Hermanowice — wszystkie 16 mandatów zdobył BBWR.

W gm. Zalesie — zgłoszono 3 listy, z czego Nr. 2 i 3 nie odpowiadały wymogom regulaminu i zostały unieważnione. Wobec takiego stanu wszystkie 16 mandatów przypadły liście Nr. 1.

W gm. Plissa z braku jakiegokolwiek opozycji, 20 mandatów przypadło BBWR.

W gm. Mikołajów — walka rozegrała się pomiędzy listą BBWR i 2-ma opozycyjnymi. BBWR przypadło 9 mandatów, opozycyjnym łącznie 11 mandatów.

W gm. Jazno na 16 mandatów — 13 mand. BBWR — 3 opozycji.

W gm. Łużki wszystkie 20 mandatów BBWR.

W uzupełnieniu tej informacji podkreślić należy, że frekwencja członków kolegiów wyborczych w całym powiecie wynosiła przeciętnie od 80 do 90 proc., co wskazuje, iż zainteresowanie wyborami było duże. W niektórych gminach przejawiała się dość silna i naogół planowo zorganizowana akcja opozycyjna przez elementy radykalne.

Przebieg wyborów był jednakowoż wszędzie spokojny i zaprotestowano wyborów złożonej przez elementy komunistyczne, orzeczony tam do wypadków odosobnionych.

W gm. Dokszyce: do konkurencji stanęły trzy listy. Z ogólnej ilości 16 mandatów — 10 przypadło liście BBWR, 4 liście Nr. 2, 1 liście Nr. 3.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

W gm. Prozoroki wszystkie 20 mandatów przypadły BBWR wobec braku listy konkurencyjnej. Dodać trzeba, że zgłoszona była lista dzika i jako nieformalna była unieważniona.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

W gm. Dokszyce: do konkurencji stanęły trzy listy. Z ogólnej ilości 16 mandatów — 10 przypadło liście BBWR, 4 liście Nr. 2, 1 liście Nr. 3.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

W gm. Dokszyce: do konkurencji stanęły trzy listy. Z ogólnej ilości 16 mandatów — 10 przypadło liście BBWR, 4 liście Nr. 2, 1 liście Nr. 3.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

W gm. Dokszyce: do konkurencji stanęły trzy listy. Z ogólnej ilości 16 mandatów — 10 przypadło liście BBWR, 4 liście Nr. 2, 1 liście Nr. 3.

Po śmierci Heleny Paderewskiej

Sp. Helena Paderewska, która zmarła przedwczoraj w Morges w Szwajcarii w wieku 74 lat, była córką barona Rosena, wnuka generała Rosena z r. 1831. Pierwszym jej mężem był Józef Górski, znany skrzypek; w jego domu pozostał też w Paryżu Ignacy Paderewski, z którego też później, w roku 1899 wyszła.

Odąd jest stałą towarzyszką Mistrza we wszystkich jego podrózkach i pracach. Zagranicą, gdzie przeważnie żyli i gdzie Paderewski należał do ludzi o popularności Bernarda Shaw czy Einsteina — a raczej nawet większej — powszechnie znanym jest pelen troski, dczondującej do drobiazgowych szczegółów, stosunek do męża. W tej też roli towarzyszy mu w Polsce w czasie jego krótkotrwałej roli politycznej. — Funduje z nim wówczas szereg organizacji pomocy głodującym naskutek wojny naczem, i sama jest naczelną organizatorką akcji na rzecz której mąż jej składał wówczas isticie magnackie ołariy pieniężne.

Ostatnie lata ich wspólnego życia, lata starości ich obu przedłużają tylko tą pracę. Prasa zagraniczna — jak podaje PAT — zamieszcza szereg wspomnień o Zmarłej, której postaci i roli poświęcimy w najbliższych numerach obszerniejszą rzecz.

W gm. Szarkowszczyzna — BBWR 9 mandatów, opozycja 7.

W gm. Hermanowice — wszystkie 16 mandatów zdobył BBWR.

W gm. Zalesie — zgłoszono 3 listy, z czego Nr. 2 i 3 nie odpowiadały wymogom regulaminu i zostały unieważnione. Wobec takiego stanu wszystkie 16 mandatów przypadły liście Nr. 1.

W gm. Plissa z braku jakiegokolwiek opozycji, 20 mandatów przypadło BBWR.

W gm. Mikołajów — walka rozegrała się pomiędzy listą BBWR i 2-ma opozycyjnymi. BBWR przypadło 9 mandatów, opozycyjnym łącznie 11 mandatów.

W gm. Jazno na 16 mandatów — 13 mand. BBWR — 3 opozycji.

W gm. Łużki wszystkie 20 mandatów BBWR.

W uzupełnieniu tej informacji podkreślić należy, że frekwencja członków kolegiów wyborczych w całym powiecie wynosiła przeciętnie od 80 do 90 proc., co wskazuje, iż zainteresowanie wyborami było duże. W niektórych gminach przejawiała się dość silna i naogół planowo zorganizowana akcja opozycyjna przez elementy radykalne.

Przebieg wyborów był jednakowoż wszędzie spokojny i zaprotestowano wyborów złożonej przez elementy komunistyczne, orzeczony tam do wypadków odosobnionych.

W gm. Dokszyce: do konkurencji stanęły trzy listy. Z ogólnej ilości 16 mandatów — 10 przypadło liście BBWR, 4 liście Nr. 2, 1 liście Nr. 3.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

W gm. Prozoroki wszystkie 20 mandatów przypadły BBWR wobec braku listy konkurencyjnej. Dodać trzeba, że zgłoszona była lista dzika i jako nieformalna była unieważniona.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

W gm. Dokszyce: do konkurencji stanęły trzy listy. Z ogólnej ilości 16 mandatów — 10 przypadło liście BBWR, 4 liście Nr. 2, 1 liście Nr. 3.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

W gm. Dokszyce: do konkurencji stanęły trzy listy. Z ogólnej ilości 16 mandatów — 10 przypadło liście BBWR, 4 liście Nr. 2, 1 liście Nr. 3.

W gm. Hrubie: BBWR 11 mandatów, wobec 5-ciu mandatów listy konkurencyjnej.

W gm. Dokszyce: do konkurencji stanęły trzy listy. Z ogólnej ilości 16 mandatów — 10 przypadło liście BBWR, 4 liście Nr. 2, 1 liście Nr. 3.

niezwykła katastrofa kolejowa w Japonii



Wskutek uszkodzenia toru kolejowego koło Kashiwazaki w Japonii, pociąg pasażerski wykołoseł się i wpadł do morza. Kilkanastu osób poniosło śmierć.

Zdjęcie nasze przedstawia miejsce katastrofy oraz prace ratownicze.

Czy orchidee zabijają?

Z okazji otwarcia wystawy kwiatów w Chicago, przemaw

Z SĄDÓW

WIE GĘSI I NIELEGALNA BIBULA.

KRONIKA



CZWARTKĘ
Dziś 18
K. św. Piotr.
Jutro
F. J. J. J.

Wtorek dnia 6. 7. 35

Zachod słońca g. 3. 57

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USEB W WILNIE.

Z dnia 17 stycznia 1934 r.
Ciśnienie średnie 763
Temperatura średnia - 2
Temperatura najwyższa + 1
Temperatura najniższa - 3
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: wzrost
Uwagi: ehumno

PROGNOZA.

Początkowo dość pogodna. Potem wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju. Nocą przymrozki, silniejsze na południowym wschodzie. We dniu temperatura naogół kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych. W górach możliwy wiatr halny.

— Dziury aptek. — Dziś dyżurują następujące apteki: Otawicka (ul. Wielka róg Szklanej), Szaryńska (Niemiecka 15), Szapłonikowa (Zawaha 41) i Jundzińska (Mickiewicza 31) oraz wszystkie na przedmieściach.

URZĘDOWA

— Zielone książeczki na broń. Osoby, posiadające zielone książeczki na posiadanie i noszenie broni palnej, których termin ważności wygasa z dniem 28 lutego br., muszą przed tym terminem złożyć podania w Starostwie Grodzkim, okienko Nr. 1 o przedłużeniu ważności zezwoleń.

— Zezwolenia na broń. Petenka, który złożył w czasie do dnia 13 bm. w Starostwie Grodzkim podania o przedłużeniu w zezwoleń na posiadanie i noszenie broni palnej, mogą w godzinach urzędowych zgłosić się do Starostwa w celu otrzymania tymczasowego zezwolenia.

— Zgłaszanie odczytów. W sprawie zgłaszania do Starostwa mających się odbyć odczytów zostały zmiany. Wymagane dotychczas zgłaszanie treści odczytu zostało zafichane, tak że pozostaje jedynie podać adres, tytuł, program i nazwisko organizatora i prelegenta.

— Instalacja głośników. Umieszczenie głośników radiowych w miejscach publicznych przez osoby prywatne lub firmy, wymaga zezwolenia władz administracyjnych, bowiem publiczne audycje radiowe w myśl nowych przepisów winny być natychmiast zgłaszane w Starostwie.

MIEJSKA.

— Chłodnia miejska. W sprawie budowy w Wilnie chłodni eksportowej odbył się już szereg konferencji. Wkrótce ma być powołany komitet budowy, w skład którego wejdą przedstawiciele Izby Rolniczej, Przemysłowej i Rzemieślniczej.

— Dodatkowe autobusy w nocy. Dyrekcja autobusowa wprowadziła dodatkowe wozy dla publiczności, wracającej z teatrów. Z każdej linii zjeżdża przed teatr jeden autobus.

— Sprawa komunikacji zamiejskiej. W dniu 18 bm. wyjeżdża z Wilna do Warszawy w celu wizyty udziału w zjeździe związku przedstawicieli tuł. przedsiębiorców autobusowych. Właścicielem autobusów chodzi o odroczenie terminu wprowadzenia koncesji autobusowych, co ma nastąpić w połowie kwietnia b. r.

— Skoncesjonowanie spowodowało, zdaniem przedsiębiorców, całkowite uciuruchomienie komunikacji autobusowej na prowincji.

— Światło na schodach. Policja sprawdza w śródmieściu, czy w porze wieczornej są oświetlane klatki schodowe w posesjach.

— Wyplata zasiłków bezrobotnym. Od 15 bm. Fundusz Bezrobocia wprowadził nowy system wypłaty zasiłków, pozostającym bez pracy.

Aresztowanie urzędnika

Z polecenia władz prokuratorskich został aresztowany urzędnik jednego z urzędów państwowych w Wilnie, Otton Michalski. Oskarżony on jest o współudział w fałszerstwie świadectwa szkolnego niejakiej Poloniskiej która czyniła starania o posadę. Mianowicie do podania Poloniskiej dołączyła świadectwo z ukończenia Szkoły Przemysłowo-Handl. im. Dm.

cy. Pomoc pieniężna będzie udzielana nie co tydzień jak dotychczas, lecz co dwa tygodnie. Uprościło to znacznie rachunkowość Funduszu Bezrobocia.

SKARBOWA.

— Umarzanie zaległości. Izba Skarbowa została upoważniona do dalszego udzielania ulg podatkowych i umarzania zaległości w myśl zarządzeń, które obowiązywały do 1 stycznia. Obecnie termin ten został przedłużony do 1 lipca br.

— Zaległości podatku lokalowego. Po rozesianiu nakazów płatniczych na rok 1934, władze skarbowe przystąpiły do likwidacji zaległości z tytułu podatku lokalowego z r. 1933.

AKADEMICKA

— Zarząd Akademickiego Koła Misyjnego podaje do wiadomości, że zebranie ogólne odbędzie się w lokalu Koła (Wielka 64) dnia 21 bm. Zebranie będzie poprzedzone Mszą św. w kaplicy o godz. 9-tej. Obecność członków konieczna, goście mile widziani!

— Akademicki Związek Morski. Dnia 15 bm. i z początkiem teoretyczny kurs żeglarski, kierownikiem kursu jest: r. Czesław Czarnowski. Przypominamy, że lokal A. Z. M. mieści się przy ul. Zyguntowskiej 16 (Związek (Isadników). Dyżury w piątki od 17—18.

ZYDOWSKA

— Odezwany partji sionistycznej. W związku z krwawym napadem sionistów-rewizjonistów na lokal sionistów „Achohav”, ukazała się odezwa, podpisana przez wszystkie partje i grupy sionistyczne na terenie Wilna, wyrażająca swoich członków do bezwzględnej spokoju. Odruchowe działania zewnętrznie mają się w tym kierunku — głos odezwy — podrywa tylko autorytet ruchu sionistycznego. Niech odpowiedzą na krwawy napad będzie lepiej wzmocniona praca dla dobra Palestyny i natychmiastowa zbiórka na pokrycie strat materialnych i pomocy dla tych, którzy ucierpieli przy zajściu (K.)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyty z cyklu „Dawne Wilno”. W piątek 19 bm. rozpoczyna się zimowy cykl odczytów pt. „Dawne Wilno”. Jako pierwszy wygłoszony zostanie odczyt dyr. W. Studnickiego pt. „Wilno przedrobiorami w porównaniu do innych stolic Polski”. Konferencje odbywają się w lokalu Rady Wł. Zrzeszeń Artystycznych, przy ul. Ostrobramskiej 9 m. 4. Początek o g. 18 (6 pop.) Wstęp 50 gr., dla młodzieży szkolnej i akademickiej 30 gr.

— Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy. Dziś, w czwartek dnia 18 bm. o godzinie 7 wieczorem, w świetlicy Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, ul. Metropolitana 1 II p., zostanie wygłoszony przez p. Henryka Chmielowskiego odczyt dyskusyjny pt. Indie Angielskie. Na powyższy odczyt Ch. U. R. zaprasza szerokie warstwy pracujące. Wstęp bezpłatny.

— Klub Włoczęgów. W piątek dnia 19 b. m. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 142 zebranie Klubu Włoczęgów. Początek o g. 19.30. Na porządku dziennym sprawy administracyjne klubu. Prawo wstępu na zebranie mają: członkowie klubu, kandydaci oraz członkowie Klubu Włoczęgów Seniorów.

— Zebranie Referatu Wychowania Obywatelskiego ZPOK. — Dnia 18 bm. (czwartek) o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie Referatu Wychowania Obywatelskiego Związku Prac. Obywatelskiej Kobiet, w lokalu przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3-5 m. 3). Na porządku dziennym bieżące sprawy referatu.

RÓŻNE

— Paniąka na giełdzie. Wobec ponownego spadku dolara, na czarnej giełdzie japońska poprostu paniąka. Dotary zblywano po 5 zł, 20 gr., przy bardzo słabym popycie.

— Bank Polski kupił dom. Wystawiony na licyte do domu Szekuników przy zbiegu ul. Wileńskiej i Mostowej nabył za 200 tysięcy złotych Bank Polski.

— Zarząd Wileńskiego Oddziału Związku Polonijnych Rzeźcypolitek Polskiej zarządza mianowicie, że do dnia 1 lutego br. w kancelarii oddziału przy ul. Mostowej 25-5 przyjmują zapisy na kurs Obrony Przeważającej. Uczestniczącym, po wysłuchaniu kursu zostaną wydane świadectwa. Kancelaria czynna od g. 17—19 we wtorki i soboty.

Symulowany napad na ordynansa

NABIŁ SOBIE GUZA, A TWIERDZIŁ, ŻE PADŁ OFIARĄ BANDYTŲ



WILNO. Wczoraj w dzień władze policyjne zostały zaalarmowane wieścią, że na mieszkaniu sierżanta Laskowskiego na terenie koszar 1-szej Brygady dokonano napadu, którego ofiarą padł ordynans, jako że został poważnie ranny w głowę.

Wizja lokalna, zarządzona natychmiast po wypadku, stwierdziła duży nieład w mieszkaniu, rozbita szafa, brak około 600 złotych gotówki, oraz porażenie ordynansa Filipowicza. Miał on rany tużone głowy i nosa, silnie krwawiące.

W pierwszym rzędzie zostało zarządzone opatrzenie poszkodowanego, a gdy ten chwilowo przyszedł do siebie, poczęto go wypytwać o szczegóły.

Według jego słów około godziny 11 rano, gdy nikogo w mieszkaniu nie było, do drzwi zapukał jakiś osobnik i pod pretekstem, że ma jakiś interes do sierżanta Laskowskiego, wszedł do mieszkania. Filipowicz nie podejrzewając odpowiedzialna na pytania nieznanego, że sierżant będzie po południu i zajęty sprzątaniem, nie zauważył, jak przybyły niepozornie wydobyl z pod płaszcza jakiś drąg i w momencie gdy ordynans stał tyłem, zadał mu cios w głowę.

Po kilku uderzeniach Filipowicz stracił przytomność i nie wie, co potem było. Zbudził się, gdy wszedła do mieszkania żona sierżanta której też wszystko opowiedział. Policji opowiadanie Filipowicza odrzucało się jako podejrzane, więc postanowiono go zbadać jeszcze raz. — Rozpytywania stałe ponawiane trwały bez mała 5 godzin i wreszcie Filipowicz widząc, że nie wykryłami nie wskóra, przyznał się, że cały napad symulował, w celu zawładnięcia pieniędzmi, przechowywanymi przez sierżanta Laskowskiego.

Laskowski, gospodarz kasyna podoficerskiego, zwyki był zabierać z sobą sumy bieżące, które najczęściej tego samego dnia zużywał na wyplaty.

Filipowicz wyprzył właśnie wczoraj moment, kiedy wieszki sumy Laskowskiej nie były w szafie i chcąc niemi zawładnąć, nasamprzód rozbił sobie polanem głowę i nos, a następnie ukrył pieniądze w sąsiedniej piwnicy, hecąc, że symulacja nie zostanie ujawniona. Narazie Filipowicz leży w izbie chorobli; po wydobrzeniu zostanie jednak sierwowany do więzienia. Pieniądże ukryte w piwnicy odnaleziono.

de, iż od dnia 17 bm. 3 wozy: 1, 2 i 3 będą za jeżdżali po ukończonym widowisku pod teatr na Ponulance, potem pod Lutnią, a następnie każdy z woźów uda się w swoim kierunku.

Teatr-Kino Rozmaitości. Dziś, 18 bm. (początek seansu o godz. 4-tej) Film „Wielka grzesznica” z Claudette Colbert. Na scenie „Pacjent z prowincji”.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. — „Marjetta”. Dziś po raz drugi pełna humoru i pięknych melodii barwna operetka Kollo „Marjetta”, która na premierze odniosła wielki sukces artystyczny i zdobyła ogólne uznanie. Role główne spoczywają w rękach: Halmskiej, Lasowskiej, Dembowskiego i Tatrzańskich, który operetkę tę wcielił w życie. W akcie II-gim efektowny balet karnawalowy Drigo „Arlekinada” w układzie baletmistrza J. Ciesielskiego. Znizki ważne. Akademicy korzystają z ulg bilotowych.

— Rewja świąteczna. Niedziela przedstawienie popularne po cenach niższych wypełnił rewja świąteczna „To dla was wszystko!”.

— Znizki do teatru „Lutnia”. Wydawanie nowych znizek teatralnych oraz zamiana starych na nowe, odbywa się codziennie w administracji „Lutni 10—2 pop. i 7—11 w.

— Bajka dla dzieci w „Lutni”. W niedziele najbliższą o g. 12.30 pop. ujrzymy raz jeszcze baśń świąteczną „Dziadko piernik i Babcia bakajka”, w wykonaniu art. dram. i zespołu dzieci. Ceny znizone od 25 gr. Wycieczki szkolne korzystają ze specjalnych ulg bilotowych.

— Studium Muzyczne rozpoczyna swoją działalność w sobotę 20 bm. odczytem pt. Franciszek Liszt, omawiającym obszernie postać niezwykłego człowieka i genialnego artysty — Początek o godz. 18 (6 pop.) Wstęp 50 gr. dla młodzieży 30 gr.

— „Szachy Pana Marszałka” wystawione będą pięć razy. Jak się dowiadujemy „Szachy Pana Marszałka” w wielkiej warszawskiej szopce politycznej grane będą w sali Konserwatorium Muzycznego przy ul. Koskiej 1 w piątek dnia 19 bm. o godz. 8.45 wiecz.; w sobotę dnia 20 bm. o godz. 5 po poł. i 10-tej wiecz. oraz w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 5 po poł. i 8.45 wiecz.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS — Hrabia Zarow
CASINO — Grzech jednej nocy.
PAN — Urwis Hiszpanji.
ADRJA — Dixiana.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Okradzione mieszkanie. Do mieszkania Wroblewskiej Jadwigi (Wielka 27) dostali się złodzieje i skradli różną garderobę damską i męską oraz bieliznę, łącznej wartości 1.000 zł.

— Z niezamkniętego mieszkania Stankiewicz Jana (Trwała 41) skradziono garderobę męską wartości 150 zł.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Buszkaniet Dina lat 28 (Niemiecka 18), w celu orzabawienia się życia wypita esencji octowej. Pogotowie odwoziło desperatkę do szpitala Sawicz. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

— PRZEBIŁA SIĘ NOZEM. Przy ul. Tatarskiej 18 przebiła się nożem przybyła z Warszawy A. Nieczeszczowiczowa. Powód — zawód miłosny. Ranna pozostała w domu wobec powierczowości urazu, który nie jest niebezpieczny.

— ZŁODZIEJE W SEMINARIUM. Z lokalu seminarjum nauczycielskiego przy ul. Filipa wykradziono różne rzeczy, wartości kilkuset złotych.

— Sprawa kradzieży w Gumbaczach ułaniera rozłożono. Onegdaj podawaliśmy wiadomość o uśmierzaniu kradzieży w miejscowości Gumbacze, w czasie której sprawca Pawłowski został uderzony siódką przez poszkodowanego Stefana Żmitrewicza w czasie zaś pościgu za złodziejami, brat Żmitrewicza został postrzelony.

Enigmatyczne dochodzenie władz policyjnych uwięzione zostało sukcesem. Ujęto bowiem w parę dni po kradzieży głównego sprawcę Pawłowskiego, a także jego współdnika, strzelca z 81 p.p.

Obecnie widać udało się znowu zatrzymać kilku osobników, którzy prawdopodobnie pozostają w związku z głównym sprawcą kradzieży. Zatrzymanymi okazali się dwaj mieszkańcy wsi Piutrysz Piotr Łukaszewicz i Grzegorz Czeszko, oraz Nikodem Janurowicz, mieszkańiec wsi Gumbacze gm. h. żaniskiej.

W celu wykrycia szajki złodziejskiej władze policyjne prowadzą dalsze dochodzenia. — Aresztowana za niedozwolone zabieg. Władze policyjne aresztowały Stefanowiczową, akuszerkę z Sokółki, która dokonała niedozwolonego zabiegu chirurgicznego u mł. m. Krynk 24-letniej pannie Wierze K.

— Zaginięcie dwóch chłopów. Szejkało Władysław, zam. przy ul. Lipowej 7, zawiadomił władze policyjne, że syn jego Bolesław lat 16 w towarzystwie Mazowieckiego Adama, lat 17, obaj nieznomi wydalili się z domu rodzinnego w niewiadomym kierunku bez ich zezwolenia. Później Szejkało Bolesław zabrał z domu 1.050 rubli rosyjskich w złocie po 5 i 10 rubli.

— Odniesienie władze zarządziły poszukiwania zaginionych.

— Kradzież bielizny damskiej. U Kapłanier Szajny, zam. przy ul. Napolona 9, skradziono została bielizna damska wartości 35 zł. Kradzież dokonano z zamkniętego szafca przez niewiadomych sprawców.

— Podrzucone dziecko. W bramie T-wa Dohroczyńskiego znalezione zostało podrzucone dziecko płci męskiej, w wieku około dwóch tygodni, pozostawione przez nieznaną osobę.

— Postrzelenie. W dniu 15 bm. do miejscowego szpitala przywieziono została mieszkanka wsi Zerebianski, gm. Ostryna, Hajdukowa na Leonarda lat 5 postrzelona w głowę. Według jej oświadczenia postrzelona została przez łata nieletniego lat 11-ty z karabinu. Blizsze szczegóły nie są nam znane.

— Pożar w os. Józefówka. W osiedle Józefówka w gm. homiekiej między godziną 18 a 19 wybuchł pożar. Pastwa ogoni nadła stodoła osadnika jowskiego Józefa Pawłowskiego powodując duże straty.

Przeżył pożaru nieustalono.

— Pokasana przez kota. Kazimierz Paszkowski (Jerolimaska 25) zawiadomił policję, że matkę jego Adolę pokasał kot rzekomo wściekły. Kot należał do poszkodowanej.

— Niezłoczony wymiar kary. Onegdaj m-c wsi Dohroczyński niejaką Bazyli Tokkacz podjechał furmanką nad Brzeg Niemna, około wsi Puzyrze z zamianem skradzionia znajdującego się tam drzewa.

W czasie przenoszenia skradzionego drzewa, do sanek — Tokkacz poślizgnął się i upadł. Niesione drzewo uderzyło Tokkacza w głowę i zabiło na miejscu. Złotki zabezpieczono na miejscu wypadku celem przeprowadzenia dochodzenia.

BRASLAW.

— WYBUCH ZAPALNIKA. Korzeniowski Bronisław, mieszkaniec wsi Zastawicki gminy opeskiej, manipulując znalezionym zapalnikiem od granatu, spowodował wybuch, doznając oberwania dwóch palców u lewej ręki.

DO KRESOWCÓW

zwraca się za naszem pośrednictwem pan Melchior Wańkowicz, autor drukowanych przez nas w odcinku „Szczęściuch lat”.

Pan Wańkowicz chciałby poszerzyć ramy „Szczęściuch lat” o fakty przytłuczone przez innych. Mogłaby z tego powstać ciekawa książka, tytułując się obywatelstwem przedwojennych Kresów, których obraz zanikać zaczyna w oczach powojennego pokolenia.

W „Szczęściuch latach” mamy opis obojętności gospodarczego, stajnie, polowania, służby, chłopów, sąsiedztwa, wierzania i przesydy reminiscencje powstania, kościół, wychowanie młodzieży, stosunki z zaborcami itd. Każda z tych dziedzin odmalowana jest w sposób bardzo ułamkowy, bo oparty na wspomnieniach i przeżyciach jednostki.

Dlatego dobrze zrobi każdy, kto nadesłanie spełniając prośbę autora, jakąż anegdotę, przeżycie, wspomnienie, swoje lub obce (w niezłoty typów kolorowych obfitywały nasze Kresy!) pod adresem: Melchior Wańkowicz, Warszawa, Żoliborz, Dziennikarska 3.

tyczna jest potrzebna dla prowadzenia akcji propagandowej.

Wierząc w gminę rosyjską, uważając, że kapitalizm przynosi tylko ujemne objawy, odnosi się wrogo do postępu gospodarczego Rosji.

„Nadszedł czas na uderzenie w dzwon alarmowy (niebzt). Postępek ekonomiczny nadciąga do Rosji, zaczyna rozkładać gminę, rozwija się burżuazja, kulaczostwo. Ogien postępu ekonomicznego dociera do naszych form państwowych. Dziś stanowiący się... Dzisiaj wrogowie nasi są słabi, skłóceni. Przeciwno nam jest tylko rząd ze swymi urzędnikami i żołnierzami... lecz co będzie jutro? — pisał „Nabat” organ rosyjskich blankistów w Genewie.

Markszin, który rozwijał się był w Rosji już w XX stuleciu stał na innym gruncie. Bolszewicy są oficjalnymi marksistami, lecz instytutami swymi stoją blisko swych ojców, rewolucjonistów ósmego lat dziesiątka.

Kucharzewski doprowadził swą pracę do pierwszego lat panowania Aleksandra III. Czekały z niecierpliwością oczekania się następnych tomów, w których z natury rzeczy będą omówione: przyzwyczajenie rosyjsko-francuskie, przybyły kapitałów obcych do Rosji po reformie walutowej Wittgo, wojna rosyjsko-japońska, kryzys państwowy rosyjski, rosyjska Duma, reformy stypendyjne, wojna światowa, rewolucja marowa, w końcu przewrót październikowy bolszewicki. Nie ulęga wprostowości, że i następnym tomom będą tak obfite w treść, głębokie w myśl i świetne co do formy, jak i tomy poprzednie. Każdy tom stanowi skończoną całość, będąc ogniwem wielkiej całości, dającej podstawę do rozważania Rosji.

apisek wojskowy, który pochwyci władzę w swe ręce i przeprowadzi daleko idące reformy. Nawet rewolucjonista Herzen, nawet radykalni pisarze, jak Czernyszewski, na początek tego okresu pokładali nadzieję na Romanowa, rozumiejąc, że Pużaczew byłby zębem rosyjskiej ewilizacji, wiodłby do zagłady rosyjskiej inteligencji. W późniejszy okres rewolucjonistów rosyjskich już marzyli o sikierze ełhopskiej.

Minimalny program Herzena nie szedł da jako. W pierwszym numerze „Kokokola” żądał wyzwolenia chłopów, wyzwolenia wszystkich od chłosty, wyzwolenia prasy od cenzury. 15 marca 1861 r. pisał w „Kokokole” pod adresem cara: „Święto nasze było ponure. Wiadomość o wyzwoleniu włościan jakby odmłodziła nas. Wszystko zostało zapomniane, z biżanciem sercem oczekiwaliśmy naszego święta. Na niem, po raz pierwszy od urodzenia, wobec przyjaźni rosyjskich i polskich, wobec wygnania wszystkich krajów, wreszcie wobec ludzi takich jak Louis Blanc i Mazzini, przydziałkach Murysyjanki ełhopskiej podnieśli siewich i wzniesli niesłychany w takim otoce niu ton: za Aleksandra II, oświebidzieli chłopów... lecz ręką naszą opadał wobec nowej krwi w Warszawie przelanej, ton nasz nie mógł być wznieiony. Zbrodnia była święta, rany otwarte, trupy nie ostygły jeszcze, imię cara zamuroło na naszych wargach. Aleksanderze Mikolajewiczu, dlaczego pozabawił nas święta? dlaczego brutalnie zatrzasnął nasze serce? gdy tylko zaczęło się ono otwierać dla uczuć zgody i radości. Sir, pas de reveries, utraćcie Polskę, utraćcie Polskę żywą, zmierzcie pozostanie może jako trufnem rosyjskiego wojska Waszej Cesarskiej Mości” (tom IV, str. 11).

Herzen w szeregu artykułów z okresu demanstracji i powstania daje wzniołe obrazy Polski, wykazuje pustkę okropności despotyzmu, ponurość i zbrodnicość dziejów Rosji, lecz pisze między innymi: „odrywając się od Rosji Polska odrzuca się od nowego życia, lecz nie chce się jej wola”.

Kucharzewski traktuje ujętą wspólność podkładu poglądu na Polskę Herzena i Stowianinów. Herzen, obrońca niepodległości Polski wypowiedział idee które były ideologią polityki rusyfikacyjnej. Po upadku rewolucji 1848 r. Herzen przychodzi do wniosku, że Europa związana swą tradycją ze swą bogatą przyszłością nie jest zdolna do wytworzenia życia nowego na nowych zasadach.

Nosieliśmy nowego życia będzie Rosja z jej gniemem władaniem, z jej ubogą przyszłością. Tu Herzen staje na tym samym gruncie, na jakim stają stowianinowie, różni się tylko tem, że jako atuty Rosji w porównaniu z zachodem wysuwają prawosławie i samodieżlawie. Polska według nich jest awangardą Europy, jest zdrajczynią sprawy słowiańskiej i musi być silną przywrócona do rodziny słowiańskiej. Są to idee Samarina, Aksakowa, ideologów rusyfikacji polskiej.

Do najwybitniejszych działaczy rewolucyjnych Rosji i najbardziej charakterystycznych postaci należał Bakunin. Jak i Herzen wyszedł on ze sfery włościan i ziemskich, gdy późniejsi rewolucjonisci rosyjscy pochodzili przeważnie ze sfery duchownictwa lub inteligencji urzędniczej. Bakunina Kucharzewski nazwał podpalaczem Europy, zwykło go nazywają apostołem zniszczenia. Psychologią polityczną Bakunina i innych krańcowych rewolucjonistów rosyjskich, wyjaśnia Kucharzewski, mówiąc:

„Jest to prawo spżowe psychologii społecznej, iż w krajach absolutnej niewoli przyjmują się i umiatających znajduje wynawców apokaliptycznej wizji doszedzonej ruiny istniejącego ustroju. Dla Rosjan pod caratem teorie socjalistyczne musiały być tem, czem dla Chińczyków opium, dla pleniion dzikich — alkohol — środkiem psychicznego odurzenia (tom II str. 84).

Nie z myśli europejskiej, a z podświadomych instynktów i uczuć powstawał kierunek rewolucyjny w Rosji. Zrozumiał to Dostojewski, autor powieści „Biesy”, w której zwalczając rewolucjonistów rosyjskich, „Czytają oni

mistrzów zachodnich, ale szukają u nich tego, co odpowiada ich instynktom i pragnieniom. Teorie z Zachodu — to nie (Biesy) żródeł ich poglądów, ale arsenał argumentów użonych”. Dostojewski znalazł odpowiedź na pytanie, dlaczego zachodni rosyjscy ostatecznie przyłączają się do skrajnej lewicy na Zachodzie to jest, do negatorów dzisiejszej Europy. W tym objawie odzwierciedla się protestująca dusza rosyjska, dla której kultura europejska była zawsze, od czasów Piotra nie nawistna i pod wielką względami okazywała się obcą duszy rosyjskiej (t. I, str. 149).

Rzecz charakterystyczna — jak termalniejszość i przeszłość dziejowa narodu ciąży nad psychologią człowieka najbardziej wrogo odnoszącej się do warunków bytu swego narodu. Despotyzm, ów produkt dziejowy Rosji, przejawia się jako zasadniczy pierwiastek idej i uczuć rewolucjonistów rosyjskich. „Amurichizm to środek taktyczny dla Bakunina, to strona krytyczna jego teorii, strona ograniczenia despotyzmu rewolucyjnego, dążność do wytworzenia kamory międzynarodowej, rządzącej teorystycznie swymi członkami i usiłującej złamać stary świat swą furją rewolucyjną, przez skoncentrowaną siłę ataku, przygotowaną przez furję teorystyczną i poprzedzoną przez akcję dezorganizacyjną i demoralizacyjną stałego świata, niby przez gazy trujące. Rzeczony anarchista jest wrogiem władz istniejących, aspirantem własnego despotyzmu. Pomimo swego powierzchownego anarchizmu jest Bakunin prawdziwym zwilastmem nowoczesnego komunizmu rosyjskiego, okrywającego się imieniem Marksa (t. IV, str. 321). Jest to oryginalne i słuszne określenie tendencji Bakunina, dotychczas ignorowane przez szereg pisarzy, którzy pisali o nim „Anarchia dla niego zrozumiała, despotyzm tak, lecz władza państwa ograniczona, starająca się skojaczyć interes całego z wolności obywatela, to rzecz dla niego niepojęta. Cały długi proces dziejowy najbardziej posuniętych w cywilizacji narodów, a który doprowadził do nowoczesnego państwa konstytucyjnego, jest dla

niego niezrozumiały. (tom II, str. 199).

Markus uważał, że rewolucja społeczna będzie wynikiem osiągnięcia najwyższego szczebla powszechnego rozwoju. Bakunin przeciwnie twierdził, „w krajach o wysokim rozwoju kapitalizmu rewolucja społeczna zostaje utrudniona przez potężny rozwój burżuazji i przez typienie instynktu rewolucyjnego i niecierpliwości rewolucyjnej w oświeconej i stosunkowo zamożnej warstwie robotniczej. Nie dojście kapitalizmu do apogeum, lecz przerwanie rozwoju przez dokonany w porę rewolucji, było celem Bakunina. Lecz on raczej na kraje o niskim stopniu oświaty i rozwoju gospodarczego, na kraje rolnicze, na ludność ełhopską, na proletarijat nędzny, na Włochy, Hiszpanję i kraje słowiańskie. Rewolucja rosyjska jest jakby oparta na tożs. Bakunina i jej usprawiedliwia.

Revolucjonisci rosyjscy, jak Herzen, a szczególnie Bakunin, tak i późniejsi formacje byli i są imperialistami. Figurują tu imperializm, o szatach rewolucyjnych, lecz jest to nieodrodne dziecie carskiego imperializmu, tylko bardziej namiętne. Imperializmem uświad Bakunin w swem wyrazie, uobec Mikolaja I zjednął haskę czara, przejawia przytem dużą niechęć do Niemiec, a szczególnie nienawiść do Austrii, idąc nieświadomie torami myśli oficjalnej polityki rosyjskiej.

Na czole myśli rewolucyjnej lat 60-tych stoi Czernyszewski. Z arsenalem myśli europejskiej wziął duży pierwiastek z fionerizmu, usystematyzowanego przez Considerana. Instynktowo zbliżył się do doktryny blankizmu, swę filozoficzne poglądy antyreligijno opart na Feuerbachu i Moleschott. Czernyszewski był przychylny do procesu ziemi i woli, oraz Molodoj Rosji. Ideologia tych grup nie została, mojom zdaniem, dostatecznie ściśle ujęta przez utalentowanego autora. Znałem osobiste Zajewskiego, jednego z wybitnych przedstawicieli Molodoj Rosji i z jego opowiadań przyszedł do wniosku, że rewolucjonisci rosyjscy 60-tych lat będą świad

teatr muzyczny „LUTNIA”
D z i s
po raz 2-gi
„Marjetta”
operetka w 3 aktach KOLLO
Początek o godz. 8.15 w.

W terenie i na torach

Hokej w Nowogródzynie w roku 1869

P. St. Karpowicz pisze nam z Pułtyska: „Przeglądając stare roczniki „Kłosów” w Nr. 236 z dnia 25 grudnia 1869 roku, znalazłem opisane gry ludowe, przypominające hokej, a mianowicie: w artykule Edwarda Chapińskiego „Karli z teli podróży” napisano co następuje: „Za lądolodźmi, wśród równin dosyć monotonych, przebywa się wiorst dziegię i za pochyłością lekkiego wzgórza, wjeżdża się do Łysicy, osady przestronnej, złożonej ze wsi włociańskiej i ze szlacheckiego zaskianka. W przejeździe przez tę wioskę, zatrzymawszy się chwilowo dla dania wypoczynku koniom, widzieliśmy na płaszczyźnie przed karczmą, odbywającą się przy dniu świątecznym grę ludową, znaną pod nazwą „Koczałki”, albo krazka. Młodzież wioskowa, podzielona na dwie partie stała jedna od drugiej gromady o sążni czterdzieści. Każdy należący do gry chłopak, uzbrojony był w długą parę łokci pałkę. Po uszykowaniu się w równe linie,

jedna ze stron walczących popychała kijami rzucony przez nią krążek, na trzy cale szeroki, a na cal grubo. Krążek był drewniany. Druga strona odbijała swymi kijami tenże toczący się krążek w przeciwną stronę. Odbijanie to dopełniało się w różnych kierunkach, podobnie, jak wystrzały z dział, to jest horyzontalnie, rykoszetem i przez elewację według praw uderzenia. Odbity w ten sposób krążek, leciał w powietrze i często graczom zadawał mordercze razy po różnych częściach ciała, jeżeli wcześniej odbity, nazał nie odskoczył”. Wiesz Łysica w r. 1869 znajdowała się w południowo-wschodniej części powiatu nowogródzkiego”. Tyle nasz informator, który w końcu listu zapytuje, czy chłopci obecnie uprawiają tę grę w Nowogródzynie. Wszelkie dane w tej sprawie byłyby bardzo ciekawe dla historii sportu polskiego. Może dowiemy się ze zdumieniem, że nie wszystko w polskim sporcie pochodzi z zagranicy.

CO NIESIE DZIEŃ SPORTOWY?

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA AKADEMICKIE W RABCE

W dniach 2 do 4 lutego 1934 r. odbędą się w Polsce w miejscowości Rabka Międzynarodowe Mistrzostwa Akademickie w Rabce. Nad którą objął protektorat pan Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck.

Mistrzostwa organizuje Sekcja Narciarska Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie (S. N. A. Z. S. Kraków) z polecenia Centrali polskich akademickich związków sportowych. Zawody obejmą biegi: płaski i do kombinacji, kombinacje alpejską i bieg pań. W mistrzostwach tych wezmą udział — wszystkie sekcje narciarskie akademickich związków sportowych w Polsce, jak również spodziewany jest liczny udział zawodników akad. związków sportowych państw zagranicznych.

Wszystkie informacje i zgłoszenia skierować należy do S. N. A. Z. S. Kraków, ul. Kościuszki 1.

KRAKOWSKI SOKÓŁ ZWYCIĘŻA W CZECHOSŁOWACJI

W tych dniach bawiła w Czechosłowacji hokejowa drużyna Sokola krakowskiego, która rozegrała dwa spotkania i z obu wyszła zwycięsko.

W Mor. Ostrawie Sokół pokonał czeski zespół Slovan 1 : 0. Zwycięską bramkę strzelił Michałik w pierwszej tercji.

We Frydku rozegrany został mecz Sokół — SK Ostrawica, który zakończył się wynikiem remisowym 2 : 2 (0 : 0, 0 : 0 (2 : 2). Przez cały czas gry przewagę miał Sokół, którego atak nie wykorzystał wielu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Obie bramki dla krakowian strzelił Michałik.

NARCIARZE SŁĄSCY PROSZĄ O TRENERÓW ZAGRANICZNYCH

Jak donosiliśmy przed paroma dniami na siłach narciarzy zakupiwszy niechętnie korzystali z pobytu w Zakopanem doskonalego trenera fińskiego Lappalainna, specjalisty od biegów narciarskich.

Wobec takiego stanowiska zawodników Polski Związek Narciarski postanowił odwołać projektowany przyjazd dwóch innych trenerów zagranicznych, specjalistów od biegów

CZWARTEJ TRENER FIŃSKI DLA WŁOCHÓW, GDY W POLSCE JEDEN NIEMA OO ROBIĆ.

W sportowych kręgach włoskich obiega pogłoska, że Włoski Zw. Lekkoatletyczny w dniach najbliższych zaangażuje ewentualnego trenera fińskiego dla lekkoatletów włoskich w Rzymie.

Trzej trenerzy fińscy czynią się już w kilku miastach włoskich od szeregu tygodni. Zjazdowych i szkoleń narciarskich, nie chcą

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA LYŻWIARSKIEGO

Zarząd T-w. Lyżwiarskiego uprasza członków o przybycie na nadzwyczajne walne zebranie, które odbędzie się w lokalu na Słazgawce Parku Sportowego Młodzieży Szkolnej im. gen. Żeligowskiego w dniu 21 stycznia (niedziela): pierwsze o godz. 12, drugie o g. 12.30 prawomocne przy każdej ilości zebranych członków według następującego porządku: 1) sprawozdanie z działalności ub. sezonu; 2) wybory Komisji Rewizyjnej; 3) wybory Sądu Rozjemczego.

EUROPEJSKIE WYNIKI W JEZDZIE SZYBKIEJ NA LODZIE.

Odbite w Davos w tych dniach międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie przyniosły szereg doskonałych wyników. 1 tak: 500 m: 1) Pederson (Norw.) 42,8 s., 2) Thunberg (Fina.) i Evenson (Norw.) po 43,2 s., 4) Winter (Austria) 44,5 s., 5) Haraldsen (Norw.), 6) Riedl (Węgry), 7) Mathiesen (Norwega). 1500 m: 1) Thunberg 2:20,8 s., 2) Riedl, Haraldsen i Mathiesen — wszyscy w jednakowym czasie 2:22,6 s., 5) Pedersen 2:22,8 s., 6) Evenson, Koops (Hol.) po 2:25,6 sek. Pisaliśmy przed paru dniami o różnicy poziomu lyżwiarstwa europejskiego i polskiego w jeździe szybkiej na lodzie, zaznaczając, że prócz mistrzów-zwycięzców, znajduje się zagranicę wielu lyżwiarzy doskonałych, przy mniej więcej wyrównanych rezultatach, jak widzimy, wyniki w Davos potwierdzają w zupełności nasze poglądy.

„Opłatek” bezrobotnych w Nowej Wilejce

W niedzielę dn. 14 bm. staraniem Komitetu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w sali Kolejowego Przystanku Wojskowego w Nowej Wilejce urządzony został tradycyjny „Opłatek” dla miejscowych bezrobotnych. Dzieki pomocy p. Starosty Powiatowego i dowódcy miejscowego garnizonu zaproszonym 110 bezrobotnym Komitet BBWR wydał pożywny obiad, herbatę, pączki, papierosy, chleb i t. p. Jednocześnie o tej samej porze w lokalu szkoły wydano bezrobotnym i ich rodzinom 1000 kg. chleba oraz 200 rożnion — 100 mtr. drzewa opałowego. Wśród uczestników „wielkiej wieczery” m. i. wzięliśmy jako gości: Pana Starostę z małżonką, dowódców pułków, stacjonowanych w Nowej Wilejce, p. post. dr. Brokowskiego, p. Klukowskiego i innych. Ksiądz kapłan E. Nowak powitał zebranych w podniosłych słowach, a na znak miłości i braterstwa łamało się ze wszystkimi opłatkami w czasie błogi i śpiewano kolędy. Okrzykiem na cześć Wojska Narodu — Marszałka Piłsudskiego, ludzi pracujących przy jego boku dla dobra Narodu i Państwa zakończono to miłe zebranie.

baranowicka

— Ze Związku Młodzieży Ludowej. W dniu 21 stycznia o godz. 13-tej w lokalu Ra-Ry Powiatowej BBWR odbędzie się odprawa przesyłki Kół Związku M. Ludowej.

Na odprawie będzie rozpatrzony szereg poważnych spraw.

— Samobójstwa. W dniu 15 stycznia r. b. o godz. 15 na st. kol. Miekiewicz w domu ojca Józefa Łukaszczyka zawiądował odepnka drogowego, wystrzelał z fuzji w okolicę serca popełnił samobójstwo Robert Łukaszczyk, chorej nerwowo. Wezwany lekarz stwierdził zgon.

— W tymże dniu o godz. 9 w majątku Cieszkowa gm. Nowo-Mysa Konstanty Gliko stróż stawów, należących do majątku, wystrzelał z przyziolonego mu do obrony rewolweru popełnił samobójstwo.

Samobójcę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Międzykomunalnego w Baranowiczach.

Przeżył samobójstwa był zawodnik miłosny.

— Organizacja Kola Hodowców konia remontowego. W dniu 11 grudnia w sali konferencyjnej Starostwa odbyło się organizacyjne zebranie Kola Hodowców konia remontowego. Zebranie zajął p. starosta Neugebauer, który wygłosił dłuższe rezюме przemówienie o znaczeniu Towarzystwa, referat w tej sprawie wygłosił p. major Borycki. Po przemówieniach, odczytano statut centralnego Stowarzyszenia w Warszawie, który przyjęto bez zmian. Po odczytaniu statutu zebrani je-

Obok, w kancelarii brat przyjmując raporty dzienne. Szlachcie zagrodowy, Mankiewicz, pełniący władzę nad leśnikami i dlatego mający srebrny galon zamiast zielonego na szarej świącie, opięty pasem z herbową naszą strzałą — stoi oparty o framugę drzwi. Dialog jest oto taki: — A co, Mankiewicz, ale młodniak to Miciuszczan ładny? — Oj, ładny, paniezu, ładny. — A co, jak myślisz, Mankiewicz, ten kawalek w „kluczu” przyjmie się? — Pewno, że przyjmie się, napewno, że przyjmie się. — Jak uważasz, czy można było na branie znaleźć jeszcze grubszy dąb, jak ten, który ścięliśmy? — Oj nie, już chyba takiego drugiego dąba w całej okolicy nie znaleźć. — Jezus, Jezus — słychać w zdziwieniu Aliny — czegoś ty, Tol, na kolędzie nie idziesz? Dziewczyzny nosi sobie zrywając, prosząc do stołu. — Widzisz, że jestem zajęty — burczy Tol — ty tu czekaj koehany, to dokonajemy — ja zaraz wrócę. — W jadalnym pokoju czeka nieodłączna szynka, sery (tylko „zmarływielofeja” nie ma, bo go psi, zakupione w ziemi, odnalazli i zjedli, o co Alina dyszy na nas, Bogu ducha winnych, wśleskością), kwaśne mleko i jakaś nowalja sezonowa, jesienią kukurydza, latem raki, których łapiemy do tysiąca sztuk jednego dnia, wnoszą kawałek zimnego ghus-

„HELIOS”

Film p. lętniejszy niż „Człowiek Małpa” sensacyjniejszy niż „King-Kong”. W rol. gl. bohaterowie „King-Konga” FAY WRAY, ROB. ARMSTRONG oraz JOEL MC GREA. Najsilniejsza sensacja dla mocnych nerwów.

„Casino”

Dziś pojętne arcydzieło nowej produkcji, dramat miłosno-cbuczajowy p. t. **GRZECH JEDNEJ NOCY (MARIE)** w roli głównej, czarująca **ANNABELLA** Film nad filmami o którym mówi cała Warszawa. Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10,20

„Adrija”

Dziś Kosztem olbrzymich sum wyświetlany przepiękne arcydzieło dźwiękowo - śpiewne reż. E. POMMERA twórcy „KONGRES TAŃCZY”. **DIXIANA** operetka filmowa w naturalnych barwnych kolorach. W roli tytuł. BEBE DANIELS i Everest Marschall (tenor opery Metropolitan w New-Yorku) oraz 120 „Ziegfield Polliès Girls”. Uwaga — Zachwycaliście się „Kongresem tańcy” nie zapomnicie nigdy „DIXIANY”. Rewelacyjny nadprogram p. t. „MEKSYKANKA” przedcudny poemat miłości z udziałem Leo Carillo i SLIMA SUMMERVILLA.

Radio Wileńskie

CZWARTEK, dnia 18 stycznia 1934. 7,00 Czas, Gimnastyka, Muzyka, Dziennik poranny. Muzyka, Chwilka gosp. dom. 11,40 Przegląd prasy. 11,50 Paderewski (płyty). 11,57 Czas. 12,05 Muzyka taneczna (płyty). 12,30 Kom. meteor. 12,35 Poranek szkolny. 14,00 Dziennik południowy. 15,10 Program dzienny. 15,15 Chwilka strzelecka. 15,25 Wiad o eksporcie. 15,30 Giełda rolnicza. 15,40 Koncert. 16,10 Audycja dla dzieci. 16,40 „Aktualne zagadnienia na terenie międzynarodowym” odczyt. 16,55 Koncert kameralny. 17,50 Program na piątek i rozm. 18,00 „Nasz handel zagraniczny” odczyt. 18,20 Słuchowisko. 19,00 „Skrzynka pocztowa Nr. 270” 19,20 Przerwa. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Kom. śniegowy. 19,43 Wil. kom. sportowy. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 „Myśli w branie”. 20,20 Muzyka lekka. 21,00 Wiersze Marji Czerkawskiej. 21,15 d. c. muzyki lekkiej. 22,00 Rozmowa. o Wil. Instytucie Edukacji Wsch. 22,20 Muzyka z płyt. 22,30 Muzyka tan. 23,00 Kom. meteor. 23,05 Koncert symfoniczny.

Giełda warszawska

Z dnia 17 stycznia 1934 r. Belgia 123,75 124,06 123,44 Holandia 357,60 358,50 356,70 Londyn 28,12 28,26 27,98 Nowy York 5,48 5,51 5,45 Nowy York kabel 5,51 5,54 5,46 Paryż 34,89 34,98 34,80 Praga 26,43 26,49 26,37 Sztokholm 145,15 145,50 144,40 Szwajcaria 172,17 172,60 171,74 Berlin w obrotach nieof. 211. Tendencja niestabilna Dolar 5,50 5,48 Rubel 4,62 (piątki) 4,65 (dziesiątki)

WĘGIEL

Górnoląsk. konc. „Pr. gress” poleca **A. DEULL** Jagiellońska 3, tel. 8 11.

PRZETARG

Zarządy Więzień Łukieskiego i Stefankiego w Wilnie ogłaszają przetarg ofertowy na dostawę dla Więziennicy Łukieskiego około: 2,000 kg. sianiny sonej, 1,000 kg. szmalcu wiewprzowego, 15 beczek sieni burskiej II gat., 50 kg. oseneli otcowej i 1,300 kg. mięsa wołowego miesięcznie, w przeciągu 3-ch miesięcy: lutego, marca i kwietnia rb. — dla więziennicy Stefankiego około: 10,000 kg. żyta, 1,000 kg. sianiny, 200 kg. szmalcu wiewprzowego, 1,000 kg. kaszy jaglanej, 1,000 kg. kaszy gryczanej pałowej całej, 10 beczek sieni burskiej i 600 kg. mięsa wołowego miesięcznie, na przeciąg 3-ch miesięcy.

Zaoferowane artykuły winny być najlepszej jakości, z dostawą do więziennicy. Oferty należy składać najpóźniej do dnia 22 stycznia 1934 r., do godz. 12-tej, na imię Zarządu Więziennicy Łukieskiego, w zapieczętowanym lakm kopercie, z napisem: „Oferta na dostawę produktów żywnościowych”, z dołączeniem pokwitowania Kasy I Urzędu Skarbowego w Wilnie o wpłaceniu wadium w wysokości 5 procent wartości oferowanych artykułów. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 stycznia rb. o godz. 12-tej, w obecności oferentów w więziennicy Łukieskiej. Prawo wyboru oferenta, podziału dostawy i unieważnienia przetargu zastrzega się. Szczegółowych informacji o warunkach przetargu i dostawy udzielają w godzinach urzędowych przewodniczący Komisji Gospodarczych: Naczelnik Więziennicy Łukieskiego i Naczelnik Więziennicy Stefankiego w Wilnie.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej. Wilno, dnia 12 stycznia 1934 r.

Inteligentny

Radzio też: **Odborniki** **Główniki** **Słuchawki** **Kryształki** **Anodówki** **Akumulatory** **Wszelki sprzęt i naprawę** poleca **M. ŻEJMO** WILNO, MICKIEWICZA 24 TEL. 1-61.

MODYSTKA

przyjmuje wszelką robotę w zakresie kaptelstwa wiodącego. Wykonuje także i elegancjo. Wielka 3 m. 16

RADIO też:

Wszystkich aptekach składach aptecznych znanego źródła od cdcisków **PROW. A. PAKA**

Lekcje

Na Kursy Kroju i szycia przyjmuję w cenie za dostępną opłatą Niska sol. dn. Krolewska 5-11

Poczuć się

Pracuj! **Rządca Eubow** energ. z wywal. — pod dyspozycję właściciela potrzebny do majtku — Zgłaszaj się w niedzielę dnia 21 i poniedziałek 22 b. m. godz. 11 do 1 u portjera hotelu Europejskiego.

Różne

Właśnie trzeba mi tuzina pięknych w domu tkanych ręczników, tedy piszę: O Najdroższa Alinko, Karm nas szynką i wędliną. I proszę cię w sposób dziki, Daj obiecać ręczniki. — Szelma ten, szelma — mówi Alinka, chwajując kartuszek. — Celinka, poznaj jutro tuzin ręczników paniezewi. Wiesz że potem odczytywaliśmy wszystkie kim, kto chce i nie chce, kto tylko przyjechał do Kaluzycy. Zburzono dwór. Zgubili rękopisy Bartłosa, szychy Smugłowicza, ale wiesz o wieściu tych samych rymach: szynka i Alinka, że stały przeniesione przez starą pannę z pogrzebu wojennej przez zieloną granicę między patrolami bolszewickimi i uratowane dla polekół potomnych. — Idę spać. Z kancelarii dołataje mnie jeszcze: — Ale ten róg kół „Kurenia” jakieś sełnie, coś niepięknie wygląda. — Niepięknie, paniezu niepięknie. — To brat „pranuje” z Malkiewiczem. Niebawem i on ściga do sypialnego pokoju obok. Na stoliku każdego z nas stoją jabłko. I chrupiąc je na sen obaj bracia do późnej nocy czytają. Tak kończy się dzień „człowieka poezji”. (D. C. N.)

MELCHJOR WANKOWICZ

SZCZENIĘCE LATA

Część II. KALUŻYCE

Teraz slychać, niemasz i starej alei, wio dącej do dworu. Odległa o wiorst wieś wyemagała się, wyemagała ku gruntom niezim, rósł „kaichoż”, padała lipa za lipą, aż z obu ścian drogi stanął rząd ehalpu.

Ale wtedy, kiedyśy objeżdżali lasy konno, rósł młodniak do słońca. Czasami, kiedy uche lato nastalo, zajmował się suchy wrzós, wależnik, tort i tiał pozar, przyziemu, skryty, sunący kłębami burgo dymu.

Wtedy ja pędziłem co koń wyskoczy po ludzi, a kiedyśy zbrojni w siekiery i łopaty, zajeżdżali na miejsce pożaru, zdaleka widzieliśmy, jak rytynicznym ruchem wznosi się i opada po nad młodniaki wyrwana sosenka.

To Tol, w rozezbitej kossuli, czarny od sadz, złany potem, tłumil wyrwanem drzewkiem petające języki płomienia.

A potem wracaliśmy do domu. Gdzieś, w ezerni lasu, poszedł ezubami drzew wiatr i huknął o pień kłód, zwieszony nad barem, umocowaną na ezubku sosny. To od niedźwiedzi... Miś, kiedy lazi do barei, odpycha kłód, która wracała i z im większą pasją ją odwracał, tem mocniej wahał w niedźwiedzią głowę, aż wreszcie spadał jak ulęgalka.

Kiedy wydstawaliśmy się na pole, na tą ki, rozkrzyżczane przez durkacze, ogarniał nas potężny zapach kwitnących koszykowych łak. Każda sosnka, każdy rumianek darsi się ku niemu ciężką unajnąjąc wonią. Wiatr ehadził po rozezbitej na pierci kossuli. W konicach grata śledziomu. Po cieło przelewał się warkot krwi i egiatki kół tak mocnej, że kolana same ścisnęły szkapę i szalony galop niósł nas ku donowi przez wywrotne mostki, zradnie dziury, osłizłe zbrocząc sieczek, a zawilgłe płyty błota padały na odslonioną pierś, twarz, ręce.

Dziw, że nie syczało padające. Jakżeś przyjeżdżając teraz wjeść w oświetlony dom. Jeszcze tylko walsmoreczne przetrzenie nie strzemiem przesył siodła i rozluźnienie poprzęgi na dymiącej „Stuzalec”, którą biegnie przyjąć i oprowadzić ehalpu stajający.

I oto już siadłem w gabinecie ojea z książką i czekasz kolacji. „Gabinetom ojea” nazywa się wilgotny eieny pokój, bo jedyne okno zastonił ealkowicie rosnyca tuż stary kasztan — jeden z tych rezydentów, do którego śmiecie wzdychają wszyscy, ale o którego ścisaniu nawet myśl nie przychodzi nikomu do głowy.

Hrabia Zarow



Film p. lętniejszy niż „Człowiek Małpa” sensacyjniejszy niż „King-Kong”. W rol. gl. bohaterowie „King-Konga” FAY WRAY, ROB. ARMSTRONG oraz JOEL MC GREA. Najsilniejsza sensacja dla mocnych nerwów.

GRZECH JEDNEJ NOCY (MARIE)

w roli głównej, czarująca **ANNABELLA**

Film nad filmami o którym mówi cała Warszawa. Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10,20

Ostatnie 2 dni. SZMER PODZIWIU zach. y. onej publi cności po obejrzeniu filmu

Pan UROWIS HISZPANJI

RZĘSISTE OKLASKI po ukazaniu się na ekranie nowości sezonu dźwiękowego kolorowego dodatku rysunkowego „JAŚ I MARGOSIA” codziennie przy przepięknych salach Ścisłowie zobaczyc!

Dziś Kosztem olbrzymich sum wyświetlany przepiękne arcydzieło dźwiękowo - śpiewne reż. E. POMMERA

twórcy „KONGRES TAŃCZY”. **DIXIANA**

operetka filmowa w naturalnych barwnych kolorach. W roli tytuł. BEBE DANIELS i Everest Marschall (tenor opery Metropolitan w New-Yorku) oraz 120 „Ziegfield Polliès Girls”. Uwaga — Zachwycaliście się „Kongresem tańcy” nie zapomnicie nigdy „DIXIANY”. Rewelacyjny nadprogram p. t. „MEKSYKANKA” przedcudny poemat miłości z udziałem Leo Carillo i SLIMA SUMMERVILLA.

Radio Wileńskie

CZWARTEK, dnia 18 stycznia 1934.

7,00 Czas, Gimnastyka, Muzyka, Dziennik poranny. Muzyka, Chwilka gosp. dom. 11,40 Przegląd prasy. 11,50 Paderewski (płyty). 11,57 Czas. 12,05 Muzyka taneczna (płyty). 12,30 Kom. meteor. 12,35 Poranek szkolny. 14,00 Dziennik południowy. 15,10 Program dzienny. 15,15 Chwilka strzelecka. 15,25 Wiad o eksporcie. 15,30 Giełda rolnicza. 15,40 Koncert. 16,10 Audycja dla dzieci. 16,40 „Aktualne zagadnienia na terenie międzynarodowym” odczyt. 16,55 Koncert kameralny. 17,50 Program na piątek i rozm. 18,00 „Nasz handel zagraniczny” odczyt. 18,20 Słuchowisko. 19,00 „Skrzynka pocztowa Nr. 270” 19,20 Przerwa. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Kom. śniegowy. 19,43 Wil. kom. sportowy. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 „Myśli w branie”. 20,20 Muzyka lekka. 21,00 Wiersze Marji Czerkawskiej. 21,15 d. c. muzyki lekkiej. 22,00 Rozmowa. o Wil. Instytucie Edukacji Wsch. 22,20 Muzyka z płyt. 22,30 Muzyka tan. 23,00 Kom. meteor. 23,05 Koncert symfoniczny.

WĘGIEL

Górnoląsk. konc. „Pr. gress” poleca **A. DEULL** Jagiellońska 3, tel. 8 11.

PRZETARG

Zarządy Więzień Łukieskiego i Stefankiego w Wilnie ogłaszają przetarg ofertowy na dostawę dla Więziennicy Łukieskiego około: 2,000 kg. sianiny sonej, 1,000 kg. szmalcu wiewprzowego, 15 beczek sieni burskiej II gat., 50 kg. oseneli otcowej i 1,300 kg. mięsa wołowego miesięcznie, w przeciągu 3-ch miesięcy: lutego, marca i kwietnia rb. — dla więziennicy Stefankiego około: 10,000 kg. żyta, 1,000 kg. sianiny, 200 kg. szmalcu wiewprzowego, 1,000 kg. kaszy jaglanej, 1,000 kg. kaszy gryczanej pałowej całej, 10 beczek sieni burskiej i 600 kg. mięsa wołowego miesięcznie, na przeciąg 3-ch miesięcy.

Zaoferowane artykuły winny być najlepszej jakości, z dostawą do więziennicy. Oferty należy składać najpóźniej do dnia 22 stycznia 1934 r., do godz. 12-tej, na imię Zarządu Więziennicy Łukieskiego, w zapieczętowanym lakm kopercie, z napisem: „Oferta na dostawę produktów żywnościowych”, z dołączeniem pokwitowania Kasy I Urzędu Skarbowego w Wilnie o wpłaceniu wadium w wysokości 5 procent wartości oferowanych artykułów. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 stycznia rb. o godz. 12-tej, w obecności oferentów w więziennicy Łukieskiej. Prawo wyboru oferenta, podziału dostawy i unieważnienia przetargu zastrzega się. Szczegółowych informacji o warunkach przetargu i dostawy udzielają w godzinach urzędowych przewodniczący Komisji Gospodarczych: Naczelnik Więziennicy Łukieskiego i Naczelnik Więziennicy Stefankiego w Wilnie.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej. Wilno, dnia 12 stycznia 1934 r.

Inteligentny

Radzio też: **Odborniki** **Główniki** **Słuchawki** **Kryształki** **Anodówki** **Akumulatory** **Wszelki sprzęt i naprawę** poleca **M. ŻEJMO** WILNO, MICKIEWICZA 24 TEL. 1-61.

MODYSTKA

przyjmuje wszelką robotę w zakresie kaptelstwa wiodącego. Wykonuje także i elegancjo. Wielka 3 m. 16

RADIO też:

Wszystkich aptekach składach aptecznych znanego źródła od cdcisków **PROW. A. PAKA**

Lekcje

Na Kursy Kroju i szycia przyjmuję w cenie za dostępną opłatą Niska sol. dn. Krolewska 5-11

Poczuć się

Pracuj! **Rządca Eubow** energ. z wywal. — pod dyspozycję właściciela potrzebny do majtku — Zgłaszaj się w niedzielę dnia 21 i poniedziałek 22 b. m. godz. 11 do 1 u portjera hotelu Europejskiego.

Różne

Właśnie trzeba mi tuzina pięknych w domu tkanych ręczników, tedy piszę: O Najdroższa Alinko, Karm nas szynką i wędliną. I proszę cię w sposób dziki, Daj obiecać ręczniki. — Szelma ten, szelma — mówi Alinka, chwajując kartuszek. — Celinka, poznaj jutro tuzin ręczników paniezewi. Wiesz że potem odczytywaliśmy wszystkie kim, kto chce i nie chce, kto tylko przyjechał do Kaluzycy. Zburzono dwór. Zgubili rękopisy Bartłosa, szychy Smugłowicza, ale wiesz o wieściu tych samych rymach: szynka i Alinka, że stały przeniesione przez starą pannę z pogrzebu wojennej przez zieloną granicę między patrolami bolszewickimi i uratowane dla polekół potomnych. — Idę spać. Z kancelarii dołataje mnie jeszcze: — Ale ten róg kół „Kurenia” jakieś sełnie, coś niepięknie wygląda. — Niepięknie, paniezu niepięknie. — To brat „pranuje” z Malkiewiczem. Nie